

ARTYKUŁY I STUDIA

Wojciech Buller (Ciechocinek)

**Z ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ DO DALEKIEJ HISZPANII.
ZWIĄZKI 4. PUŁKU PIECHOTY KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO
Z ZIEMIĄ DOBRZYŃSKĄ**

Geneza powstania i szlak bojowy pułku 4. piechoty I legii warszawskiej

Kłęska Prus poniesiona przez jej armię w bitwach pod Jeną i Auerstedt 14 października 1806 r. i wkroczenie wojsk francuskich na tereny polskie zagarnięte przez to państwo w wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej spowodowały, że sprawa państwa polskiego po 12 latach od jego ostatecznej likwidacji niespodziewanie ożyła. Cesarz Napoleon I dążący do jak najszybszego zakończenia wojny z IV koalicją antyfrancuską, co osiągnąć było można poprzez pokonanie wojsk prusko-rosyjskich postanowił sięgnąć po „polską kartę”. W tym celu ściągnął z Włoch generała Jana Henryka Dąbrowskiego, który razem z Józefem Wybickim w październiku 1806 r. w Berlinie wydał odezwę do Polaków wzywającą ich do wspierania wkraczających wojsk francuskich i samego cesarza Napoleona.

Po zajęciu 3 listopada 1806 r. Poznania przez Francuzów i przybyciu do miasta generała Dąbrowskiego po Wielkopolsce rozszerza się w entuzjastycznej atmosferze antypruskie powstanie. Organizowana jest polska administracja wyzwolonych ziem, której najważniejszym zadaniem jest zgodnie z wolą Napoleona organizacja wojska polskiego, który jeszcze przebywając w Berlinie kilkakrotnie wypowiedział publicznie zdanie: „*że ogłosi niepodległość Polski, gdy ujrzy 30-40 tysięcy zorganizowanego wojska i szlachtę na koniach*”.

Gdy w Wielkopolsce trwała energiczna organizacja „wojska narodowego” armia francuska nie napotykając większego oporu docierała do Wisły, na której prawym brzegu gromadziły się główne siły armii rosyjskiej. Wkrótce korpusy francuskie przekraczają rzekę, 8 grudnia w Toruniu a 12 grudnia pod Zakroczymiem. W bojach toczących się w grudniu i styczniu 1806/07 roku spychają wojska prusko-rosyjskie wyzwalając tereny przyszłego departamentu warszawskiego i płockiego tworząc tym samym sytuację umożliwiającą organizację wojska polskiego na tym terenie.

Głównym organizatorem polskich pułków piechoty i jazdy na wyzwolonych ziemiach polskich był generał Dąbrowski. Na mocy uprawnień nadanych mu przez

Napoleona mianował dowódców powstających pułków, nadawał awanse oficerom kierując ich do formujących się oddziałów. Według jego projektu z dnia 29 grudnia 1806 r. przedstawionego cesarzowi Napoleonowi w nowo utworzonym departamencie płockim miały powstać dwa pułki piechoty¹ o numerach: 13. i 14. oraz pułk jazdy.

W dniu 27 grudnia 1806 r. do wyzwolonego Płocka przybył Stanisław Woyczyński², generalny organizator oddziałów wojskowych w departamencie płockim. Towarzyszył mu Feliks Potocki, którego gen. Dąbrowski mianował pułkownikiem 13. pułku piechoty³. Sprawa dowództwa kolejnego pułku piechoty z nr 14 okazała się bardziej skomplikowana. Ostatecznie po pewnych perturbacjach został nim wojskowy z okresu Rzeczypospolitej, mianowany jeszcze przez naczelnika Kościuszkę pułkownikiem Kajetan Parys, który przez dwa miesiące, styczeń i luty 1807 r. stacjonował w Dobrzyniu nad Wisłą organizując swój regiment⁴.

Według projektu organizacji wojska polskiego sporządzonego przez gen. Dąbrowskiego jeszcze w listopadzie 1806 r. departament płocki miał dać 5.300 żołnierzy piechoty, 1.800 jazdy i 100 strzelców⁵. Wkrótce okazało się, że w warunkach wojennych niemożliwe jest zebranie kantonistów⁶ z powiatów pułtuskiego i ostrołęckiego, które były objęte działaniami wojennymi i częściowo zniszczone. W istotny sposób zmieniało to możliwości mobilizacyjne departamentu, który według tablic statystycznych z czterech powiatów, lipnowskiego, mławskiego, przasnyskiego i wyszogrodzkiego miał dać 3.451 żołnierzy. Na powiat lipnowski z tej liczby przypadało 880 kantonistów⁷. Jak się okazało i ten skorygowany plan był trudny do zrealizowania, a szybka organizacja jednocześnie dwóch pułków piechoty w departamencie płockim niemożliwa.

Bieg wydarzeń politycznych w Warszawie spowodował, że gen. Dąbrowski utracił funkcję generalnego organizatora wojska polskiego i rozkazem cesarza Napoleona objął dowództwo dywizji złożonej m.in. z pierwszych batalionów pułków piechoty organizowanych w Wielkopolsce (legia poznańska i kaliska) i ruszył z nią na północ objętego wojną kraju, by wziąć udział w walce. Ciężar koordynacji organizacji wojska spadł na księcia Józefa Poniatowskiego, który w powołanym przez Napoleona rządzie tymczasowym pod nazwą Komisja Rządzącej⁸ otrzymał stanowisko dyrektora wojny⁹. Komisja Rządząca 26 stycznia 1807 r. ogłosiła nową organizację Wojska Polskiego.

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych Warszawa, Teki Dąbrowskiego, t. 11, plik 1, k. 40-41.

² Stanisław Woyczyński (1766-1837) generał, uczestnik wojny polsko-rosyjskiej 1792, insurekcji kościuszkowskiej, kampanii napoleońskich, powstania listopadowego, wolnomularz.

³ Feliks Potocki herbu Piława (ur. 1779, zm. 20 lutego 1811 w Warszawie) – pułkownik pułku 4. piechoty Księstwa Warszawskiego. Syn Piotra Franciszka Potockiego znanego działacza patriotycznego z okresu schyłku I Rzeczypospolitej, starosta szczyrzyckiego i Krystyny Potockiej.

⁴ *Korespondencya księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, wyd. A. Skałkowski, Poznań 1923, t. 2: 1809, s. 23.

⁵ A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984, s. 161.

⁶ Czyli rekrutów.

⁷ Kociszewski, *Mazowsze...*, Ciechanów 1984, s. 167.

⁸ 14 I 1807 r. dekretem Napoleona została ustanowiona Komisja Rządząca jako naczelną władza dla ziem polskich, które po II i III rozbiornie pozostawały w posiadaniu Prus.

⁹ Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności Kraków, teki Janusza Staszewskiego, sygn. 8756, k. 36.

Podzielone ono zostało na trzy legie. Numer pierwszy otrzymała legia „warszawska” dowodzona przez księcia Poniatowskiego, nr drugi legia dowodzona przez gen. Józefa Zajączka i nr trzeci legia pod dowództwem gen. Dąbrowskiego.

W skład każdej legii wchodzić miały m.in. po cztery pułki piechoty. Pułk organizowany w tym czasie w Płocku otrzymał numer czwarty. Regulacja ta, lecz przede wszystkim problemy z organizacyjne spowodowane m.in. powolnym napływem rekruta, jego wyposażeniem i umundurowaniem spowodowały, że „*stosownie do woli Najjaśniejszego Cesarza*”¹⁰, czyli Napoleona dwa załączki pułków 13. i 14. połączono w jeden pułk 4. piechoty (p4p) 1 legii warszawskiej pod dowództwem pułkownika Feliksa Potockiego. Umożliwiło to przyspieszenie jego organizacji na tyle, że po 8 marca 1807 r. dniu, w którym odbyła się w Płocku uroczystość złożenia przez żołnierzy przysięgi regiment wymaszerował z miasta by wziąć udział w toczącej się wojnie¹¹.

W kampanii 1807 r. p4p brał w oblężeniu Grudziądza (1. batalion) i w walkach nad brzegami Narwi (2. batalion). Wynik tej kampanii zakończonej zwycięstwem Napoleona I w bitwie pod Frydlandem (14 VI 1807 r.) i pokojem tyłżyckim (9 VII 1807 r.) umożliwił na „ziemiach polskich na królu pruskim zdobytych” utworzenie kraju pod nazwą Księstwa Warszawskiego. Nie był to twór na miarę nadziei Polaków, lecz stanowiący załączek państwa polskiego przywróconego z politycznego niebytu na mapę Europy.

Z wojny 1. batalion p4p legii warszawskiej powrócił do Płocka. 2. batalion miał wyznaczony na garnizon Przasnysz. Przebywały tam one kilka miesięcy, gdy po kraju rozeszła się wieść o tym, że 8 tys. żołnierzy polskich ma przejść na służbę francuską i opuścić Księstwo Warszawskie. Stać się tak miało na mocy zawartej z Cesarstwem Francuskim konwencji w Bajonnie (10 V 1808 r.).

Jednym z wybranych do tego pułków piechoty był pułk 4. piechoty Księstwa Warszawskiego. Jesienią 1808 r. ruszył on do Francji a następnie do Hiszpanii, w której wybuchło antyfrancuskie powstanie. W Hiszpanii pułk 4. walczył do 1812 r. w ramach tak zwanej Dywizji Księstwa Warszawskiego, w skład której wchodziły oprócz niego 7. i 9. pułki piechoty polskiej. W 1812 r. Dywizja wzięła udział w kampanii przeciwko Rosji. Zdziesiątkowane w bitwach i w czasie straszliwego, zimowego odwrotu pułki 4., 7. i 9. zostały zreorganizowane i wzięły udział w kampanii w 1813 r. w Saksonii. Ponowne straty spowodowały, że resztki trzech regimentów połączone zostały w jeden pułk piechoty polskiej o numerze 4. Wziął on udział w Bitwie Narodów pod Lipskiem a po odniesionej tam przez Napoleona przegranej jego około 500 żołnierzy i oficerów przeszło do Francji by po reorganizacji wejść w skład Pułku Nadwiślańskiego, regimentu polskiej piechoty walczącego w przedostatniej kampanii Napoleona w obronie Francji w 1814 r. Po abdykacji cesarza zgodnie z jej jednym z warunków¹², którym

¹⁰ AGAD Warszawa, Teki Dąbrowskiego, t. 12, k. 135.

¹¹ *Mowa do nowo zaciężnych obrońców ojczyzny miana wśród uroczystości poprzedzającej przysięgę wojskową korpusu JW. Jenerała Woyczyńskiego w kościele katedralnym płocki... dnia 8 marca 1807* (Warszawa 1807), przedr. M. Chmielewski: *Krótki zbiór wierszy, pieśni i mów patriotycznych*, Warszawa 1808, s. 164-182.

¹² Paragraf XIX aktu abdykacji Napoleona brzmiał następująco: „*Oddziały polskie wszystkich broni,*

było zapewnienie żołnierzom polskim powrotu z bronią do kraju okryte chwałą wojenną Wojsko Polskie w sierpniu 1814 r. wraz ze swoimi orłami i sztandarami po długiej tułaczce powróciło do Polski.

Oficerowie pułku 4. piechoty Księstwa Warszawskiego z ziemi dobrzyńskiej

Organizator siły zbrojnej w departamencie plockim generał Stanisław Woyczyński po przybyciu do Płocka, 31 grudnia 1806 r. wydał odezwę¹³ do dawnych oficerów wojska polskiego wzywającą ich do powrotu do służby. Było to powtórzenie podobnego jego apelu ogłoszonego wspólnie z gen. Ignacym Giełgudem w Warszawie 5 grudnia 1806 roku¹⁴. W porównaniu do niego plocka odezwa utrzymana była w ostrym tonie grożono w niej bowiem, że w przypadku jeśli „*oficerowie w departamencie plockim osiedli*” w ciągu 8 dni nie stawią się w Płocku utracą majątki i pociągnięci będą do odpowiedzialności w sądzie wojskowym.

Nie do wszystkich dawnych oficerów trzeba było apelować by zgłaszali się do wojska narodowego. Wielu kierowało się bezpośrednio do generała Dąbrowskiego by uzyskać przydział służbowy. Jednym z nich był major Jan Nepomucen Czaki. Zgłosił się on w Płocku przed 18 stycznia 1807 r. do gen. Woyczyńskiego z listem od gen. Dąbrowskiego i został wyznaczony na dowódcę batalionu 14. pułku piechoty mającego formować się w Bobrownikach i okolicy¹⁵.

Jan Nepomucen Czaki pochodził ze szlachty węgierskiej, pieczętował się herbem Aleksander – Pan v. Skanderbek. Był synem Franciszka Floriana Czakiego znanego kartografa i inżyniera pełniącego funkcję królewskiego geografa za czasów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. W 1780 r. zakupił on część majątku Świeżawy i Rogowo Kościelne w pobliżu Rypina oraz część majątku Rogówek. Występował wówczas jako kapitan pontonierów wojska polskiego. Następnie pełnił obowiązki geometry przysięgłego i komornika granicznego brzesko-litewskiego. W 1786 mianowany został geometrą królewskim a w 1792 r. awansowany został na majora wojska litewskiego. 1 września 1792 r. w Lipnie zgłosił akces do konfederacji targowickiej¹⁶ i złożył jej przysięgę wierności. Mimo dokonania tego aktu wziął udział w powstaniu kościuszkowskim i szczególnie zasłużył się w miesiącach czerwcu-lipcu 1794 r. w walce z wojskami pruskimi w obronie Narwi. Po upadku powstania Jan Nepomucen Czaki powrócił na ziemię dobrzyńską i osiadł w Świeżawach. Ponownie w wojsku polskim znalazł się, jak wspomniano wyżej w 1807 r. r. i odszedł z niego w roku następnym w stopniu pułkownika. W okresie Księstwa Warszawskiego w 1812 r.

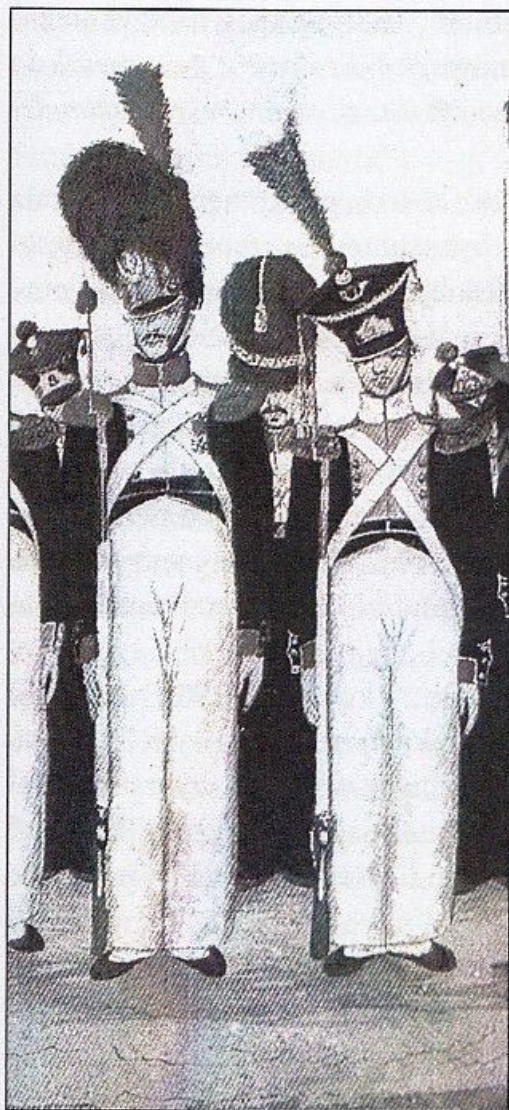
pozostające w służbie Francji, będą miały swobodę powrotu do siebie z zachowaniem broni i bagażu. Jako świadectwa ich chwalebnej służby oficerowie, podoficerowie i żołnierze zachowają przyznane im odznaczenia i związane z nimi pensje”.

¹³ Archiwum Główne Akt Dawnych, Teki Dąbrowskiego, teka 10, plik 3b, k. 188.

¹⁴ Gazeta Poznańska, r. 1806, nr 107.

¹⁵ AGAD, Teki Dąbrowskiego, teka 11, plik 1, k. 113 i 178.

¹⁶ AGAD, Księgi grodzkie bobrownickie, Relacje, sygn. 36, k. 379 v.



Grenadier i woltzger pułku 4. piechoty Księstwa Warszawskiego. Fragment akwareli Józefa Kosińskiego (ok. 1810 r.) ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

był radcą w Radzie Powiatowej Lipnowskiej. Zmarł w 1821 r.¹⁷

Wraz z nim do wojska wstąpił jego urodzony w 1786 r. w Świeżawach¹⁸ syn, Mikołaj. Służył on w stopniu podporucznika od 1 stycznia 1807 r. w pierwszym batalionie 4 pułku piechoty¹⁹. Wziął udział w kampanii 1807 r. Przed wymarszem 4 pułku do Hiszpanii 15 maja 1808 r.²⁰ otrzymał dymisję i przeszedł do Legii Nadwiślańskiej. Skierowany został do jej zakładu w Sedanie. Mianowany porucznikiem 21 września 1808 r. W kwietniu 1809 r. odszedł do Hiszpanii, gdzie pełnił służbę w 2. pułku, jako porucznik „à la suite”²¹. W czasie pobytu pułku w Villafranca Mikołaj Czaki mający „ustaloną opinię zawadiaki”²² wplątał się w pojedynek z innym oficerem Legii Nadwiślańskiej Henrykiem Brandtem. W 1810 r. był w kompanii woltzjerów 1. batalionu 2. pułku L. N. Mianowany 11 maja 1810 r. kapitanem w 4. pułku Legii Nadwiślańskiej, pozostawał nadal w 2. pułku, do 4. pułku przybył dopiero 15 lutego 1811. Wzięty do niewoli 16 kwietnia 1812 r. pod Penaranda de Duero, wrócił z niej do Francji 1 sierpnia 1814 r.²³. W 1815 r. w czasie Stu Dni²⁴ służył w 3. (polskim) pułku piechoty cudzoziemskiej. Po drugiej abdykacji cesarza Napoleona powrócił do kraju i 16 kwietnia 1816 r.²⁵ i rozkazem wodza naczelnego Wojska Polskiego

¹⁷ P. Gałkowski, *Drobna szlachta okolic Rogowa w ziemi dobrzyńskiej*, [w:] „*Ziemia Dobrzyńska Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN*”, Rypin 1999, s. 55.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ AGAD, Komisja Rządowa Wojny, sygn. 357, k. 21.

²⁰ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie Księstwa Warszawskiego 1807-1814*, Warszawa, 1911.

²¹ Oficer „à la suite” oznacza oficera, który pełni służbę w pułku bez określonego etatami przydziału. Przeważnie są to oficerowie nadliczbowi pobierający gaże stosowne do swoich stopni.

²² H. Brandt, *Moja służba w Legii Nadwiślańskiej*, Gdynia, 2002, s. 61.

²³ S. Kirkor, *Legia Nadwiślańska 1808-1814*, Londyn 1981, s. 401.

²⁴ 100 dni Napoleona – okres od 1 marca (powrót Napoleona Bonaparte z wyspy Elby) do 22 czerwca 1815 (abdykacja Napoleona po przegranej bitwie pod Waterloo z tzw. VII koalicją antyfrancuską, czyli połączonymi siłami angielskimi oraz pruskimi), w którym Napoleon ponownie sięgnął po władzę we Francji.

²⁵ Gazeta Warszawska, r. 1816, nr 34.

księcia Konstantego²⁶ został umieszczony na reformie²⁷. 16 lipca 1816 r. przykomenderowano go jako kapitana do 1. pułku piechoty liniowej²⁸. Na reformie pozostawał do 1830 r. Był „dobrym oficerem, inteligentnym, odważnym lecz rozważnym, o doskonałej konduicie”²⁹.

Pod narodowe sztandary podążali również dawni podkomendni generała Dąbrowskiego z legionów włoskich. Wśród nich był kapitan Szczepan Ciołkowski urodzony w 1764 r. w Winnicy³⁰ na ziemi dobrzyńskiej. Był synem Jana i Marianny Ciołkowskich, którzy prawdopodobnie posiadali część majątku Winnica³¹. Szczepan Ciołkowski wstąpił 8 listopada 1782 r. jako kadet do 10 regimentu piechoty koronnej. Wkrótce został podoficerem a 2 lutego 1790 r. fortragowano³² go na chorążego. 25 sierpnia 1790 r. awansował na podporucznika. Mimo, że nie brał udziału w wojnie z Rosją w obronie Konstytucji 3 maja, 4 lipca 1792 r. postąpił na stopień porucznika. Awansu tego nie uznały władze Konfederacji Targowickiej. Mianowany ponownie na ten stopień podczas powstania kościuszkowskiego 27 maja 1794 r. został ranny latem tego roku w obronie Warszawy.

Do Legionów Polskich we Włoszech zgłosił się 27 kwietnia 1798 r. w Mediolanie. W Rzymie, w maju tego roku został podporucznikiem nadliczbowym III baonu 1. legionu. 6. czerwca 1798 r. wszedł na etat a w czasie walk w Circeo wybrany został 27 lutego 1798 r. porucznikiem. Po kampanii neapolitańskiej i wojnie z II koalicją³³ 20 sierpnia 1799 r. został kapitanem 1. klasy III baonu. 12 sierpnia 1801 r., w Reggio poprosił o dymisję i powrócił do kraju³⁴.

W pułku 4. piechoty służył od 1 stycznia 1807 r. w jego 1. batalionie w stopniu kapitana. W początkowym okresie jego formowania był wyznaczony do pomocy przy wybieraniu kantonistów³⁵. W czerwcu 1807 r. dostarczał 1. batalionowi p4p będącemu w oblężeniu Grudziądza brakującego wyposażenia³⁶. We wrześniu 1807 r. był przy swoim batalionie w Płocku³⁷. Do Hiszpanii nie wyszedł, ale pozostał w składzie regimentu. W spisie oficerów sporządzonym po przeglądzie p4p 7 sierpnia 1808 r. dokonanego przez marszałka Davout nie figuruje, ale podpisał jego protokół jak członek

²⁶ Konstanty Pawłowicz Romanow (1779-1831), wielki książę rosyjski z dynastii Romanowów, naczelny wódz armii Królestwa Polskiego w latach 1814-1830.

²⁷ Oficer reformowany albo przeniesiony na reformę oznacza oficera, który z powodu braku odpowiedniego przydziału lub z innych przyczyn został przeniesiony w stan nieczynny i pobiera połowę gaży swej rangi.

²⁸ Gazeta Warszawska, r. 1816, nr 58.

²⁹ A. Skałkowski, *Oficerowie polscy 100 dni*, Warszawa, 1915, s. 57.

³⁰ Archiwum Diecezji Płockiej, parafia rzymskokatolicka Bądkowo Kościelne, chrzty 1741-1812, sygn. 9, k. 54.

³¹ Brat kapitana Szczepana Ciołkowskiego, Mikołaj był „dziedzicem części znaczniejszych” w Winnicy.

³² Fortrag, wniosek o awans w dawnym wojsku polskim.

³³ II koalicja (1798-1802) związek mocarstw europejskich dążących do zniszczenia lub poważnego osłabienia rewolucyjnej Francji. W jej skład wchodziły Austria i Rosja.

³⁴ J. Pachoński, *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich 1796-1807*, Kraków 1998-2003, s.37-38.

³⁵ Archiwum Dawne Akt Dawnych, Archiwum Roskie, sygn. XXVII/26, k. 1.

³⁶ AGAD, Archiwum Roskie, sygn., XXVII/126, k. 21. Były to czechczery (spodnie), epolety dla grenadierów i wołtyzerów i instrumenty dla orkiestry pułkowej.

³⁷ AGAD, Komisja Rządowa Wojny, sygn. 357, k. 21.

rady administracyjnej pułku³⁸. W sierpniu 1810 r. był w rodzinnym majątku w Winnicy i jako członek rady rodzinnej sprawującej opiekę nad dziećmi zmarłego brata Mikołaja, Wiktorii i Dominika Ciołkowskich brał udział w jej obradach ustanawiających fundusz na edukację sierot³⁹.

W dniu 2 stycznia 1811 r. skierowano go do zakładu pułków posiłkowych⁴⁰ w garnizonie w Poznaniu⁴¹. Jesienią tego roku kapitan Szczepan Ciołkowski przybył na ziemię dobrzyńską do majątku Rochny⁴². 12 listopada 1811 r. w Lipnie u notariusza Marcelego Mellera udzielił pełnomocnictwa do reprezentowania go w „interesach prywatnych”, których z racji służby wojskowej sam nie mógł dopilnować, Kazimierzowi Machczyńskiemu, dziedzicowi Rochnów⁴³. W 1812 r. pozostawał w kadrze oficerskiej 3. batalionu p4p formowanego w Poznaniu⁴⁴, lecz na wojnę z Rosją z nim nie wyszedł i przeniesiony został na reformę. W 1813 r. jako kapitan reformowany był w załodze oblężonego Zamościa. Po jego upadku dostał się do niewoli rosyjskiej. W armii Królestwa Polskiego był od 18 grudnia 1816 r. w Korpusie Inwalidów i Weteranów z przydziałem do 6. kompanii weteranów stacjonującej w woj. lubelskim. Zmarł 16 kwietnia 1820 r.⁴⁵

Kolejnym oficerem wojska przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, który na początku stycznia 1807 r. wstąpił do służby w szeregach pułku 4. piechoty⁴⁶ był kapitan Ignacy Bronisz. Broniszowie, stara rodzina szlachecka pieczętująca się herbem Wieniawa wywodziła się z Wielkopolski. Jej związki z ziemią dobrzyńską datują się od 28 lutego 1728 r. Tego dnia⁴⁷ na ślubnym kobiercu w kościele parafialnym w Strzygach stanął Piotr Bronisz, dziedzic Kołomi⁴⁸ i późniejszy łowczy drohicki wstępując w związek małżeński z Bogumiłą Zimęcką córką Jana i Marianny z Mniewskich, dzierzawnych posesorów dóbr strzyskich⁴⁹. W tym samym roku dnia 3 lipca przed

³⁸ Archiwum Muzeum Wojska Polskiego Warszawa, sygn. 286/c MWP, k. 3.

³⁹ AP Włocławek, akta notariusza Marcelego Mellera, sygn. 3, akt bez numeru.

⁴⁰ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie Księstwa Warszawskiego 1807-1814*, Warszawa 1911, s. 69. Zakład pułkowy inaczej depot. Wydzielona część pułku stacjonująca w stałym garnizonie i zajmująca się szkoleniem rekrutów, wysyłaniem zaopatrzenia dla walczącej jednostki i zajmująca się jego sprawami administracyjnymi.

⁴¹ AP Włocławek, akta notariusza Marcelego Mellera, sygn. 5, akt nr 593. W 1811 r. w Poznaniu utworzono zakład pułkowy mający formować trzecie bataliony dla pułków walczących w Hiszpanii.

⁴² Obecnie Bądkowo-Rochny – wieś w Polsce położona w województwie mazowieckim, w powiecie plockim, w gminie Brudzeń Duży.

⁴³ AP Włocławek, notariusz Meller, sygn. 5, akt nr 593.

⁴⁴ Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności Kraków, teki Janusza Staszewskiego, sygn. 8754, k. 67.

⁴⁵ J. Pachoński, *Słownik...*, s. 37-38.

⁴⁶ Autor dla uproszczenia stosuje nazwę pułku używając numer 4. Jak to już w tekście opisano załączki 13. pp formowanego w Płocku i 14. pp formowanego w Dobrzyniu i Bobrownikach prawdopodobnie pod koniec lutego 1807 r. połączono w jeden regiment piechoty o nr 4 należący do I legii Wojska Polskiego. Wobec braku dokumentów nie sposób określić, w jakim pułku późniejsi oficerowie 4. pp rozpoczynali służbę, w 13. pp czy 14. pp.

⁴⁷ Archiwum Diecezjalne Płock, Akta metrykalne parafii Róże, chrzty 1682-1753, sygn. 1018, nr aktu 21.

⁴⁸ Kołomia – wieś położona w województwie łódzkim, w powiecie kutnowskim, w gminie Nowe Ostrowy.

⁴⁹ AD Płock, Akta metrykalne parafii Róże, chrzty 1682-1753, sygn. 1018, nr aktu 21.

księgami grodzkimi kowalskimi Piotr Bronisz skwitował swoich teściów z posagu należnego jego żonie⁵⁰.

Z małżeństwa tego na świat przyszło trzech synów: Michał, Jakub i najmłodszy, Wojciech⁵¹. Był on założycielem dobrzyńskiej gałęzi rodu Broniszów. Prawdopodobnie niedługo przed 1765 r. przeniósł się on na ziemię dobrzyńską zapewne w związku z ożenkiem z pochodzącą ze starego rodu szlachty dobrzyńskiej herbu Dołęga Magdaleną, córką Michała Mazowieckiego i Marianny z Żukowskich, urodzoną w Giżyńku⁵² 2 listopada 1741 r. Z małżeństwa tego urodziło się dwóch synów: Józef i Ignacy. Przyszli oni na świat około 1765-66 r. O ile o Józefie Broniszu⁵³ wiadomo, że urodził się w Działyńiu⁵⁴ to miejsca urodzenia Ignacego nie można z pewnością określić. Sądzić jednak można, że i jego miejscem urodzenia był Działyń, bowiem w 1766 r. ich ojciec Wojciech Bronisz, noszący już wówczas tytuł cześnika żytomirskiego był dzierżawcą tego majątku⁵⁵.

Pierwsza odnaleziona informacja o Ignacym Broniszu pochodzi z 1776 r., w którym to rozpoczął wraz ze swoim bratem naukę w podległej Komisji Edukacji Narodowej Szkole Podwydziałowej w Toruniu. Bracia Broniszowie naukę kontynuowali razem do 1780 r. kończąc ją na III klasie⁵⁶. W trakcie ich nauki w Toruniu, w 1778 r., w księgach grodzkich bobrownickich Wojciech Bronisz oblatował⁵⁷ zapis na rzecz nieletnich synów urodzonych Józefa i Ignacego Broniszów sumy 766 dukatów i dwóch tynfów zapisanych na dobrach Dąmbrowka w ziemi dobrzyńskiej, w powiecie lipnowskim „nabytych przez siebie prawem dziedzictwa” od Stanisława Rościszewskiego, podczaszego rypińskiego⁵⁸.

Cześnikowice żytomirscy, Józef i Ignacy po opuszczeniu szkoły w Toruniu kontynuowali naukę w Szkole Podwydziałowej w Płocku w 1781 r., w której uczęszczali do klasy IV⁵⁹. Cztery lata później, 19 czerwca 1785 r. Ignacy Bronisz wstąpił do stacjonującego w Warszawie regimentu Gwardii Pieszej Litewskiej. Był to pułk znany na ziemi dobrzyńskiej, do której docierali jego oficerowie werbunkowi.⁶⁰ Wchodził w skład gwardii królewskiej, jako jeden z jej czterech oddziałów. Gwardia Piesza Li-

⁵⁰ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Gabinet rękopisów, sygn. 339, k. 8.

⁵¹ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, Poznań 1906, r. XXIX, s. 21-22.

⁵² Archiwum Diecezji Płockiej, parafia rzymskokatolicka Róże, urodzenia 1682-1753, sygn. 1018, nr aktu 21.

⁵³ Józef Bronisz (ok. 1766-1843) prawnik, w czasach I Rzeczypospolitej jurysta przy dobrzyńskich trybunałach, regent Trybunału Koronnego w Piotrkowie, w okresie okupacji pruskiej regent dobrzyński, w 1807 r. komisarz powiatowy w Rypinie, w latach 1808-1843 rejent powiatu lipnowskiego. Nie jest jasne, który z synów Wojciecha Bronisza był pierworodny. W źródłach rok urodzenia braci Broniszów jest podawany nieprecyzyjnie, obliczać go trzeba z podanego wieku. W każdym razie jak można sądzić dzielił ich mniej więcej ok. jeden rok życia. (życiorys J. Bronisza opracowany na podst. badań autora)

⁵⁴ Akta metrykalne parafii Działyń zachowały się od 1782 r.

⁵⁵ AGAD, Bobrownickie grodzkie relacje, sygn. 30, k. 36 v.

⁵⁶ T. Wierzbowski, *Raporty Szkół Podwydziałowych toruńskiej, trzemeszeńskiej i wschowskiej składane Szkole Głównej Koronnej w latach 1777-1790*, Warszawa 1910, s. 61.

⁵⁷ Oblata, oblatowanie, przeniesienie aktu z niewłaściwych akt do właściwych.

⁵⁸ AGAD, Bobrownickie grodzkie relacje, sygn. 34, k. 30v-31.

⁵⁹ T. Wierzbowski, *Raporty Szkoły Podwydziałowej płockiej składane Szkole Głównej Koronnej w latach 1778-1789*, Warszawa 1903, s. 171.

⁶⁰ Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 1181, k. 229.

tewska była regimentem jedno batalionowym, podzielonym na osiem kompanii. Jego liczebność nie była duża, etat oddziału w październiku 1789 r. sejm ograniczył do 568 osób⁶¹. Służba w nim była dalece odbiegająca od służby w regularnej piechocie. Był on w specjalnej dyspozycji królewskiej i do jego obowiązków należało oprócz osobistej ochrony króla pełnienie służby w zamku królewskim, w Ujazdowie, w Łazienkach, Belwederze, w Pałacu Błękitnym u szefa regimentu i okresowo u członków rodziny królewskiej. Poza tym odbywał on normalne szkolenia i czynności służbowe w koszarach, na pikiecie, na ordynansie i na ronce⁶². Ignacy Bronisz należał do lejeb kompanii, czyli pierwszej kompanii tego regimentu. Po roku służby, w sierpniu 1786 r. przy przeglądzie „niższego sztabu i unteroficerów”⁶³ lejeb kompanii wśród ośmiu wymienionych w tym przeglądzie podchorążych otrzymał najwyższą notę.

Po roku następnym, 29 grudnia fortragowano go na stopień chorążego⁶⁴. Być może z tym awansem i koniecznością nabycia przez niego nowego munduru, oporządzenia oraz innymi wydatkami⁶⁵ związany jest zapis sporządzony na rzecz Ignacego Bronisza przez jego ojca w tym samym roku w księgach wójtowskich miasta Lipna. Wojciech Bronisz scedował w nim na rzecz swojego syna Ignacego jedną czwartą sumy posagowej po zmarłej żonie Magdalenie Mazowieckiej przynależnej mu na mocy dekretoów sądu ziemskiego dobrzyńskiego wydanych w 1779 roku⁶⁶.

Wkrótce po awansie na chorążego, po trzech latach służby Ignacy Bronisz otrzymał urlop, na którym przebywał od czerwca do sierpnia 1788 r. Kolejny urlop otrzymał w roku następnym. Trwał on dłużej, bo od czerwca do października⁶⁷. Powrót chorążego Bronisza z urlopu do regimentu przypadł na okres doniosłych wydarzeń politycznych, jakie rozgrywały się w latach 1788-1792 w stolicy Rzeczypospolitej a więc obradom Sejmu Czteroletniego i uchwaleniu Konstytucji 3 maja. Można sądzić, że Ignacy Bronisz był ich świadkiem. W wojnie, która toczyła się od maja do lipca 1792 r. w obronie konstytucji 3 maja Regiment Gwardii Pieszej Litewskiej a więc i zapewne chorąży Ignacy Bronisz nie brał, ponieważ jego pułk należał on tak zwanej armii rezerwowej, której udział w działaniach wojennych skończył się na kilkutygodniowym obozowaniu pod warszawską Pragę⁶⁸.

12 grudnia 1792 r. pułkownik regimentu Gwardii Pieszej Litewskiej Jan Deskur wystosował do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego list z prośbą o wydanie patentów dla kwalifikujących się do awansu oficerów. Wśród nich znalazł się pierwszy

⁶¹ M. Machynia, V. Rakutis, *Cz. Szrednicki. Oficerowie Wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego 1777-1794 Spisy Sztab Kawaleria, Artyleria i Piechota*, Kraków, 1999, s. 302.

⁶² Informacje oparte na dokumentach Gwardii Pieszej Litewskiej z Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów.

⁶³ AN Kraków, AMCh, sygn. 1181, k. 571.

⁶⁴ AN Kraków, AMCh, sygn. 1181, Rolla oficerów na miesiąc marzec 1788 roku.

⁶⁵ W tym okresie mimo oficjalnego zakazu „kupczenia rangami” praktykowany był jeszcze zwyczaj opłacania oficerowi odchodzącemu z regimentu czteroletniej gaży. Być może Ignacy Bronisz awansując na stopień chorążego potrzebował pieniędzy, aby spłacić ustępującego z tej rangi kolegę.

⁶⁶ AGAD, Bobr. Grodz. Rel., sygn. 33, k. 258v-259.

⁶⁷ AN Kraków, AMCH, sygn. 1181, raporty o stanie Gwardii Pieszej Litewskiej VI-VIII 1788 r. i VI-X 1789 r.

⁶⁸ J. Łojek, *Geneza i obalenie konstytucji 3 maja*, s. 342-343.

na liście starszeństwa chorążych Ignacy Bronisz.⁶⁹ Na awans na stopień porucznika czekał on do 16 września 1793 r. a stosowny patent wydany mu został 24 czerwca 1794 r. przez Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej Tadeusza Kościuszkę w obozie pod Przybyszewem⁷⁰.

Porucznik Ignacy Bronisz wziął udział w insurekcji kościuszkowskiej i prawdopodobnie w jej trakcie otrzymał awans na kapitana⁷¹. W stopniu tym, po upadku powstania 1794 r. opuścił wojsko i jak można sądzić powrócił na ziemię dobrzyńską, na której w majątku Charszewo w parafii Rogowskiej żył jego ojciec i brat Józef z rodzinami. Tak wraz z upadkiem Rzeczypospolitej zakończył dobrze zapowiadającą się karierę wojskową w gwardii królewskiej, w czasie której był świadkiem wielkich i dramatycznych wydarzeń i jak można sądzić z uwagi na służbę, którą pełnił widział a może i poznał najważniejsze osoby w upadającej Rzeczypospolitej. Kapitan Ignacy Bronisz zapewne ze względu na pozycję majątkową i społeczną jego rodziny należącej do średniozamożnej szlachty dobrzyńskiej nie był zmuszony opuścić ojczyznę i nie udał się np. do legionów Dąbrowskiego. Nie wiemy jednak, co robił i gdzie przebywał w latach 1794-1800. Z pewnością był w lipnowskim w styczniu 1800 r.⁷² i jako rodzic chrzestny brał udział w ceremonii chrztu córki swojego brata Józefa, Agnieszki Apolonii Bronisz.

Rok później, 12 lutego 1801 r. proboszcz lipnowski udzielił mu w dworze w Kłokocku ślubu z Marianną Sumińską córką Adama, podkomorzego dobrzyńskiego⁷³. W akcie ślubu Ignacy Bronisz w określony został jako „*capitaneus militiae polonorum*” czyli kapitan wojska polskiego. Młoda para zamieszkała w Sosnowie, w okolicach rodzinnego majątku Broniszów Charszewa, położonego w parafii Rogowo. Tam w 1803 r. przyszedł na świat ich syn ochrzczony 20 lutego tegoż roku trojgiem imion: Franciszek, Ksawery, Ignacy⁷⁴. Jak można przypuszczać około roku 1805 Ignacy Bronisz przebywa w okolicach Płocka. Tam w bliżej niezidentyfikowanej „*wsi Bielenie obwodu i województwa płockiego*” rodzi mu się drugi syn, który otrzymał imię Roman⁷⁵. Jego, żona Marianna z Sumińskich w lutym 1806 r. przebywała w parafii rogowskiej i wraz ze szwagrem, Józefem Broniszem była świadkami ceremonii chrztu Ignacego Jasińskiego⁷⁶. Analiza akt metrykalnych Rogowo dodatkowo zwraca uwagę na fakt, że Broniszowie z Charszewa w latach 1800-1806 utrzymywali bliskie stosunki towarzyskie z rodziną Czaków ze Świeżaw. I tak na przykład 10 stycznia 1802 r. Marianna Bronisz wraz z majorem Janem Nepomucenem Czaki, wyznaczonym przez gen. Wołczyńskiego na początku 1807 r. na dowódcę 2 batalionu 14. pułku piechoty

⁶⁹ AN Kraków, AMCh, sygn. 1181, k. 775.

⁷⁰ *Akty Powstania Kościuszki*, T. III, Wrocław-Kraków 1955, s. 145.

⁷¹ Jako kapitan wojsk polskich wielokrotnie występuje w aktach metrykalnych w parafii Rogowo i Lipno.

⁷² AD Płock, parafia Rogowo, sygn. 1006, księga urodzeń, zaślubin i zgonów 1781-1808, k. 101.

⁷³ Archiwum Diecezja Włocławek, akta metrykalne parafii Lipno, śluby, r. 1801, k. 44.

⁷⁴ AD Płock, parafia Rogowo, sygn. 1006, k. 121.

⁷⁵ Archiwum Państwowe Warszawa, parafia rzymskokatolicka Św. Aleksandra, sygn. 501 k. 483.

⁷⁶ AD Płock, parafia Rogowo, sygn. 1006, k. 148.

mającego formować się w Bobrownikach, byli rodzicami chrzestnymi Ferdynanda, syna Józefa Bronisza⁷⁷.

Ignacy Bronisz wstąpił do pułku 4. piechoty 1 stycznia 1807 r.⁷⁸ w stopniu kapitana, co pośrednio potwierdza tezę o jego awansowaniu w końcu powstania kościuszkowskiego. Nie wiadomo, jakie były jego początki służby w odradzającym się „wojsku narodowym”. Ze strzępków informacji domyślić się można, że zajmował się rekrutacją żołnierzy do pułku⁷⁹. Prawdopodobnie w tym celu skierowany został do dobrze mu znanego Lipna, w którym jak można sądzić ustanowiony został tak zwany kanton⁸⁰. Kapitan Bronisz, pełniąc swoje obowiązki przebywał w Lipnie⁸¹. Po zakończeniu działań wojennych i podpisaniu pokoju w Tylży 18 sierpnia 1807 r. wraz z podległymi sobie żołnierzami wziął udział w celebrowanym w mieście dniu urodzin cesarza Napoleona I, którego opis ze względu na jego wyjątkowo uroczysty przebieg przytaczamy w całości:

„Powszechna radość, iaka się rodzi w sercach Polaków, nie ma granic na okazanie wdzięczności temu, przez którego swoiązyskuiąc postawę stawa w rzędzie upragnionego szczęścia, iuż na odzyskaną pogłądaiącoyczynę. – Komuż to przypisać należy? Oto Bohatyrowi świata, Wielkiemu NAPOLEONOWI, którego zesławszy Opatrzność dla szczęścia Narodów, dała prawo, aby był wielkim i nigdy niezwykniętym. Dowodem składanego hołdu był dzień piętnasty (sierpnia) Narodzin Cesarza Francuzów, który z uprzymością w Lipnie obchodzono. Po skończonym nabożeństwie i wszystkich solennościach iakie się w tym dniu należały, w wieczór dany był bal z as-samblami i illuminacją wspaniałą przez JW. Starostę Wysockiego Prezesa Komisji Lipińskiej, na który zaproszeni zostali JW. Kasztelan Zboiński Prezes sądów Pokoju, Sąd Ziemiański, członki Kommissyi, obywatele powiatu tego, Officerowie Polscy i Francuscy, tudzież członki urzędu mieyskiego. W pół do dziesiątej wieczór oświecono miasto, i zaraz przyciągnęło woysko Polskie pod kommendą Kapitana Bronisza z muzyką przed dom Prezesa Kommissyi; tam uszykowawszy się, czekało na wizerunek Wielkiego NAPOLEONA, a gdy ten wyniesiony został przez dwóch Officerów, zaprezentowano broń, i w tym dało się słyszeć rżesiste z moździerzy strzelanie. Podniesiono wizerunek Cesarski przy paradzie woyskowej z muzyką, na miejsce zbudowanego piękney architektury ołtarza (przez Architekta Trausold) tysiącem lamp gorejących oświeconego. Na wierzchu ołtarza był napis: Dzień Narodzin Wielkiego Napoleona, w środku wisiał wizerunek tego Bohatyra, po bokach były cyfry, a przez całą ulicę z drzewa zrobiony szpaler w lampy przybrany, naypiękniejszy sprawił widok. Pod spodem wizerunku sta-

⁷⁷ AD Płock, parafia Rogowo, sygn. 1006, k.111.

⁷⁸ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, Warszawa, 1911, s. 69. Data 1 I 1807 r. jest w przypadku wielu oficerów p4p datą początkową rozpoczęcia ich służby. Wydaje się, że jest ona datą orientacyjną, ustaloną w momencie zakładania księgi rodowodowej pułku 4., której w okresie formowania tego oddziału nie było i założona została później, gdy p4p był już w pełni uformowany.

⁷⁹ AGAD, AR, sygn., XXVII/126, k. 2.

⁸⁰ Kanton – obszar werbunkowy, w którym wybierano kantonistów (poborowych) i innych kandydatów do służby wojskowej kierowanych następnie pod eskortą do miejsca formowania oddziału wojskowego. Zwykle na jego siedzibę wyznaczano miasto powiatowe.

⁸¹ BUW, Gab. rękopisów, sygn. 2297, k. 239.

ła Mensa w kwiaty i światło przybrana, na której paliły się w Urnie ofiary w pięknych różnego koloru ogniach. – Po zawieszeniu wizerunku dano salwę z ręcznej broni razy trzy, z moździerzy zaś nieustannie strzelano, a lud, który do czterech tysięcy na tej zebrany był ulicy, wznosił wołania: Niech żyje NAPOLEON Cesarz Francuzów. – Rozpoczęto bal z tańcami; o godzinie dwunastej dana była na sto osób kolacya, podczas której spełniano zdrowia (przy ustawicznym dawaniu ognia) Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, - Najjaśniejszego Króla Saskiego i Polskiego! – Najjaśniejszej Komisji Rządzącej. Bal trwał aż do godziny czwartej z rana.”⁸²

Kapitan Bronisz powrócił do Płocka i wszedł w skład oficerów 1 batalionu swojego pułku⁸³. Obecny był przy nim w czasie przeglądu regimentu 7 sierpnia 1808 r. w Warszawie⁸⁴ i wraz z nim w wymaszerował z Polski przez Niemcy, Francję do Hiszpanii.

W walkach w Hiszpanii Ignacy Bronisz wyróżnił się między innymi w bitwach pod Almonacid (11 VIII 1809 r.), za którą podany był do odznaczenia Legią Honorową⁸⁵ i pod Ocaną (19 XI 1809 r.)⁸⁶, w czasie której „dawał przykład zimnej krwi”⁸⁷. Jednak odznaczenie Legią Honorową przyniósł mu dopiero udział w bitwie pod Fuengirolą (15 X 1810 r.). W następnym roku, 14 sierpnia⁸⁸, mianowany został dowódcą batalionu⁸⁹ co było usankcjonowaniem stanu faktycznego bowiem faktycznie dowodził 1 batalionem p4p od ponad roku⁹⁰.

Na początku 1812 r. Dywizja Księstwa Warszawskiego, która z woli cesarza Napoleona miała wziąć udział w wojnie z Rosją opuszcza Hiszpanię. W czasie marszu do Polski tymczasowy dowódca pułku 4. pułkownik Cyprian Zdzitowiecki 12 czerwca 1812 r. wysyła do generała Fisзера raport⁹¹ z wnioskami o odznaczenie jego oficerów i żołnierzy krzyżem wojskowym polskim. Wśród nominowanych do odznaczenia krzyżem kawalerskim znalazł się podpułkownik Ignacy Bronisz, który „dowodził batalionem w bitwach Ocania, Almonacid, w przejściu gór Sierra-Morena, również odbył kampanię w Asturii i Galicji”⁹².

W czasie, gdy pułk 4. piechoty przechodził przez tereny Polski wielu jego oficerów po prawie czteroletnim pobycie z daleka od kraju brało urlopy, aby zobaczyć się z dawno nie widzianą rodziną lub załatwić przeróżne, zaległe „interesa”. Nie inaczej postąpił Ignacy Bronisz, który podążył na spotkanie z żoną. Owocem tego były narodziny w następnym roku ich córki Józefy⁹³. Po zapewne krótkim urlopie

⁸² „Gazeta Korespondenta Warszawskiego y Zagranicznego”, rok 1807, nr 69.

⁸³ AGAD, KRW, sygn. 357, k. 21.

⁸⁴ AMWP Warszawa, sygn. 286/c MWP, k. 1.

⁸⁵ Gazeta Warszawska, r. 1809, nr 84.

⁸⁶ Gazeta Warszawska, r. 1810, nr 4.

⁸⁷ Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności Kraków, teki Janusza Staszewskiego, sygn. 8754, k. 8.

⁸⁸ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie Księstwa Warszawskiego 1807-1814*, Warszawa, 1911, s. 69.

⁸⁹ W Wojsku Polskim Księstwa Warszawskiego była to ranga równoznaczna ze stopniem podpułkownika. Tym też stopniem od dnia nominacji posługiwał się Ignacy Bronisz.

⁹⁰ BPAU Kraków, teki Staszewskiego, sygn. 8754, k. 3.

⁹¹ BPAU Kraków, teki Staszewskiego, sygn. 8754, k. 60.

⁹² Tamże.

⁹³ Archiwum Państwowe Włocławek, parafia rzymskokatolicka Lipno, sygn. 22, k. 131.

podpułkownik Bronisz dołączył do pułku, który po niedługim pobycie w Malborku, w Prusach, podążył na trwającą już wojnę z Rosją. Forsownymi marszami Dywizja Księstwa Warszawskiego wkroczyła na tereny wojenne i w końcu września 1812 r. dotarła do Smoleńska, w którym pułki polskie rozpoczęły służbę garnizonową.

W dniu 20 października 1812 r. dywizja polska, która należała do IX korpusu Wielkiej Armii dowodzona przez marszałka Claude Victora-Perrin wymaszerowała ze Smoleńska by iść na pomoc zagrożonemu przez rosyjską armię Wittgensteina II korpusowi Wielkiej Armii. Po połączeniu obu korpusów 29 października 1812 r. doszło do bitwy pod Czaśnikami (Czasznikami). Walki trwały trzy dni. Pułk 4 odniósł w nich najcięższe, spośród pułków polskich, straty. Wraz innymi oficerami zginął w tej bitwie szef batalionu Ignacy Bronisz⁹⁴. W ten sposób zakończył życie oficer, który gdyby szczęście wojenne go nie opuściło z pewnością zaszedłby o wiele wyżej w karierze wojskowej⁹⁵.

Ignacy Bronisz był z pewnością dobrym oficerem i dowódcą. Świadczy o tym nie tylko przebieg jego służby wojskowej, ale i dokonania wojenne, szczególnie z okresu walk 4. pułku piechoty w Hiszpanii w latach 1808-1812. Szczególnym tego potwierdzeniem jest jego udział w bitwie pod Fuengirolą, za który jak to już wyżej wspomniano odznaczony został Legią Honorową, jedną z niewielu, jakie za wojnę hiszpańską otrzymali żołnierze pułku 4. piechoty⁹⁶. Bitwa ta, którą znany historyk wojskowości generał Marian Kukiel nazwał „Somosierrą polskiej piechoty” jest niezwykłym przykładem odwagi i determinacji żołnierzy pułków Księstwa Warszawskiego walczących w wojnie hiszpańskiej. Godzi się ją tutaj przypomnieć, bowiem w bitwie tej oprócz kapitana Ignacego Bronisza kluczową rolę odegrali również inni oficerowie 4. pułku pochodzący z ziemi dobrzyńskiej.

Po zajęciu Malagi⁹⁷ 5 lutego 1810 r., w którym wzięła udział Dywizja Księstwa Warszawskiego będąca w składzie korpusu gen. Sebastianiego⁹⁸ oddziały pułku 4. rozłożone zostały w mieście i jego okolicach. Jednym z posterunków był stary, mauretański zamek Soahilw Fuengirola, w którym stacjonował kapitan Młokosiewicz mający pod swoją komendą 150 żołnierzy. W pobliżu jego placówki (ok. 8 km.) w miejscowości Mijas stało 60 żołnierzy pod dowództwem por. Eustachego Chełmickiego. Niewiele dalej w Alhaurinel Grande (ok. 20 km. od Fuengirola) konsystowało 80 fran-

⁹⁴ F. Rudnicki, *Pamiętniki Feliksa Rudnickiego od r. 1806 do 1815*, [w:] *Pismo zbiorowe wileńskie na rok 1862*, Wilno 1862, s. 94.

⁹⁵ Przykładem takiej kariery jest przebieg służby wojskowej kolegi Ignacego Bronisza z pułku 4 Franciszka Młokosiewicza, który wstąpił 1 marca 1789 r. jako żołnierz 7. regimentu piechoty Piotra Franciszka Potockiego a zakończył ją jako generał brygady mianowany na ten stopień w okresie powstania listopadowego.

⁹⁶ Krzyż legii honorowej za kampanię hiszpańską 1808-1812 otrzymało 7 oficerów p4p. Odznaczenie to było oddziałom posiłkowym, do jakich należała dywizja Księstwa Warszawskiego nadawane było za wybitne zasługi i stosunkowo rzadko w porównaniu do Legii Nadwiślańskiej, która należała do wojska francuskiego.

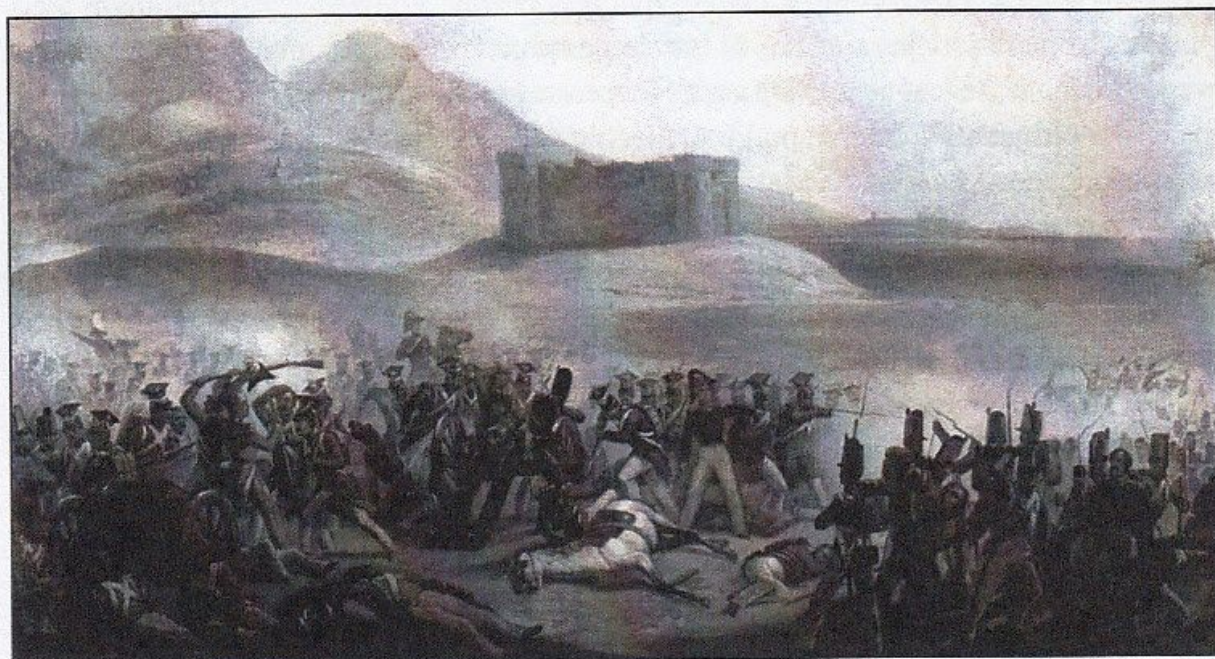
⁹⁷ Miasto w hiszpańskiej Andaluzji.

⁹⁸ Horace François Bastien Sébastiani (ur. 17 listopada 1772 w Porta na Korsyce, zm. 20 lipca 1851 w Paryżu) – francuski wojskowy, dyplomata i polityk; generał dywizji, marszałek Francji, par Francji.

cuskich dragonów i 200 żołnierzy 4. pułku. Ten mały garnizon był pod zwierzchnictwem kapitana Ignacego Bronisza.

Po kilku miesiącach, które minęły od zajęcia Malagi dowódcy sił angielskich i hiszpańskich operujących w Andaluzji wspólnie opracowali plan, który miał doprowadzić do odzyskania miasta. Plan sojuszników polegał na tym, aby wysadzając desant w Fuengirolí doprowadzić do starcia, które miało wywabić oddziały francusko-polskie z Malagi, którą od miejsca zdarzenia dzieliło ok. 37 kilometrów. Po ściągnięciu w ten sposób oddziałów gen. Sebastianiego do Fuengirolí ekspedycja miała wrócić na statki i odpłynąć do Malagi, aby zająć pozbawione obrony miasto⁹⁹.

Eskadra angielska dopłynęła do Fuengirolí 14 października 1810 r. o 9 rano. Dowódca wyprawy angielski generał Blayney¹⁰⁰ był przekonany, że zakończy się ona pełnym sukcesem. Dysponował bowiem oprócz marynarzy stanowiących załogę eskadry ok. 2,5 tys. żołnierzami i artylerią wystarczającą aby stary mauretański zamek w Fuengirolí obrócić w ruiny. Wiedział też, że przeciwnik, z jakim przyjdzie mu walczyć jest nieliczny i według niego o małej wartości bojowej¹⁰¹.



Bitwa pod Fuengirolą 15 X 1810 r. obraz Januarego Suchodolskiego ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Gen. Blayney po wylądowaniu części desantuna brzeg w sile ok. 1.600 żołnierzy i 3 dział wysłał do zamku parlamentariusza, który wezwał załogę do poddania się bez walki. Kapitan Młokosiewicz odpowiedział mu krótko: „*Venez le prendre*”

⁹⁹ Gen. Blayney w swoich wspomnieniach napisał, że nie zgodził się na wykonanie planu w tym kształcie, ale przypisać to można chęci wytłumaczenia się z poniesionej klęski, która była jego kompletną kompromitacją.

¹⁰⁰ Andrew Thomas Blayney (ur. 30 listopada 1770-zm. 8 kwietnia 1832), generał-major, lord Blayney, dowódca 89 regimenu piechoty brytyjskiej.

¹⁰¹ M. Kujawski, *Z bojów polskich w wojnach napoleońskich*, Londyn 1967, s. 187.

– „*przyjdźcie to wziąć*”. Rozpoczął się pierwszy atak piechoty na zamek połączony z ostrzeliwaniem go przez działa eskadry angielskich statków. Został on odparty a kanonadę artylerii przerwała gwałtowna ulewa, która rozpętała się wraz zapadnięciem zmroku¹⁰².

Przypłynięcie angielskiej eskadry, wyładunek desantu i walkę pod Fuengirolą obserwował z Mijas porucznik Eustachy Chełmicki. Już gdy zauważył angielską eskadrę wysłał o tym meldunek do generała Sebastianiego do Malagi i do kapitana Bronisza do Alhaurin el Grande. Po kilku godzinach nie otrzymawszy od kapitana Bronisza odpowiedzi na drugi już meldunek porucznik Chełmicki podjął desperacką decyzję pójścia na pomoc załodze oblężonej Fuengirola. W nocy pośród gwałtownej burzy z piorunami, gradem i deszczem przemknął się wraz ze swoimi 60 żołnierzami pomiędzy placówkami wroga i dotarł do zamku. Zdumiony kapitan Młokosiewicz, który poznał Chełmickiego po głosie nie mógł w to uwierzyć. Nie chciał otworzyć bramy i kazał dać Chełmickiemu słowo honoru, że nie jest w niewoli a Anglicy chcą go wykorzystać w podstępny sposób do dostania się do zamku. Przekonany w końcu wpuścił żołnierzy por. Chełmickiego do środka. W ten sposób siły obrońców wzrosły do ok. 200 żołnierzy, co dodało im otuchy i nadziei na dalszą pomoc. Nieprzyjaciel również nie próżnował i niezrażony niepowodzeniem pierwszego ataku postanowił za wszelką cenę złamać opór jego obrońców i metodycznie przygotowywał się do tego celu.

Tej samej nocy kapitan Ignacy Bronisz powiadomiony o sytuacji dwoma meldunkami por. Chełmickiego po krótkim wahaniu postanowił iść na pomoc oblężonym w Fuengirola rodakom. Wraz ze swoim garnizonem (200 żołnierzy 4. pułku i 80 dragonów z 21. pułku) ruszył do Mijas, aby połączyć swoje siły z żołnierzami por. Chełmickiego. Po ciężkim marszu, podczas burzy, która strumienie górskie zamieniła w potoki ok. 5 rano żołnierze dotarli do celu. Bronisz zaskoczony opuszczeniem Mijas przez jego załogę wysłał na zwiad kilka patroli i mimo zmęczenia kazał stać swoim żołnierzom pod bronią i czekał na ich powrót. Ta przezorność okazała się zbawienna w skutkach, bowiem patrole doniosły o nieprzyjacielu zbliżającym się do Mijas. Było to 450 żołnierzy wysłanych przez gen. Blayneya, aby unieszkodliwić żołnierzy por. Chełmickiego. Kapitan Bronisz podpuściwszy ich na bliski dystans wydał rozkaz, aby otworzyć ogień. Doszło do gwałtownej walki, po której pokonany przeciwnik w pośpiechu wycofał się do swoich głównych sił.

Przemęczeni i przemoczeni żołnierze Bronisza po nocnym marszu i porannej walce potrzebowali wytchnienia. Wobec tego ich dowódca postanowił zatrzymać się by dać im możliwość odpoczynku i spożycia posiłku. Sam, podobnie jak wcześniej Chełmicki z wysoko położonego Mijas obserwował, co dzieje się w Fuengirola.

Wraz z nastaniem brzasku Anglicy rozpoczęły artyleryjską kanonadę bombardując kulami armatnimi zamek i jego obrońców. Ich ogień zaczął odnosić skutek. Stare mury poczęły się kruszyć i runęła jedna z baszt zamku. Jednak działa, jakimi dysponowali Polacy pozwoliły na skuteczną obronę, która uniemożliwiła nieprzyjacielskiej

¹⁰² F. Młokosiewicz, *Wspomnienie z wojny hiszpańskiej 1810 r.*, [w:] *Biblioteka Warszawska*, Warszawa 1842, t. 4, s. 521.

piechocie na bezpośredni szturm. Czas i wielka dysproporcja sił działały jednak na niekorzyść oblężonych. Generał Blayney pewny, że kilkugodzinny ostrzał złamał ducha obrońców ponownie wysłał do nich parlamentariusza z wezwaniem do poddania się. Kapitan Młokosiewicz nawet nie zechciał go wysłuchać. Rozdrażniony tym Blayney podwoił wysiłki. Ogień angielskiej artylerii przybrał na sile a odpowiedź na niego słabła. Zdawało się, że obrona zamku nie potrwa już długo tym bardziej, że Anglicy otrzymali posiłki, bowiem w międzyczasie nadpłynęły dwa okręty, które z Gibraltaru przywiozły angielski 83. pułk piechoty w sile 932 ludzi. Ucieszony tym Blayney wydaje rozkaz, aby wysłać łodzie i wyokrętować posiłki. Los obrońców Fuengirolí zdawał się przesadzony.

Pewni sukcesu Anglicy ściągają 89. pułk piechoty osłaniający ciągle strzelające do zamku działa na brzeg by wydać mu posiłek. W ich osłonie pozostają jedynie słabe siły hiszpańskiego pułku Toledo i batalion złożony z różnego pochodzenia dezertersów, których skłoniono, aby walczyli po stronie angielskiej¹⁰³. Jednocześnie łodzie z żołnierzami z 83. pułku zbliżały się do brzegu. Z murów zamku obserwują to bacznie Młokosiewicz i Chełmicki. Ten ostatni, młody i krewki nalega, by korzystając z sytuacji zaatakować słabo bronioną angielską baterię. Młokosiewicz jeszcze czeka, ale nagle spostrzega zbliżającą szpicę francuskich dragonów złożoną z 10 żołnierzy. Podejmuje błyskawiczną decyzję. Wysyła 90 żołnierzy pod dowództwem por. Chełmickiego do ataku na baterię a sam idzie za nim ze wsparciem liczącym 40 żołnierzy. W zamku pozostają jedynie ranni i niewielka grupa obrońców mających w razie potrzeby wspierać wypad i zabezpieczyć jego powrót do zamku.

Chełmicki razem ze swoimi żołnierzami gwałtownie wdziera się na wzgórze i uderza na ustawioną na nim baterię. W desperackiej walce odpędza angielskich artylerzystów i dwa odziały osłony. 130 żołnierzy pułku 4. zmusza do cofnięcia się ponad 1.000 żołnierzy! Rozgorączkowany walką Chełmicki ściga ustępującego nieprzyjaciela. Zostaje otoczony przez wrogich żołnierzy i ranny, na krótki czas dostaje się do niewoli. Przeciwnicy zrywają mu oficerskie szlify rozdzierając mundur. W tej chwili nadchodzi pomoc jego podkomendnych, którzy w boju na bagnety odbijają swojego dowódcę.

Polacy obracają działa i zaczynają ostrzeliwać nieprzyjaciela z jego własnej artylerii. Generał Blayney próbuje opanować sytuację. Formuje zmieszane szeregi swoich oddziałów i wysyła je do ataku. Po półgodzinnej walce Polacy ulegają i cofają się powoli ku zamkowi, ale zdążają jeszcze wysadzić w powietrze amunicję do dział, która rozrywa się z potwornym hukiem. Bleyeny, pod którym w czasie tej walki zabito dwa konie odbija zdemolowaną baterię, lecz nie ściga desperatów próbując ponownie uporządkować pomieszane szyki swoich oddziałów.

W tym momencie z wąwozu wyłania się sformowany w kolumnę oddział 200 żołnierzy 4. pułku dowodzonych przez kapitana Bronisza, który kilka godzin wcześniej z Mijas ruszył w sukurs oblężonej Fuengirolí. Jego żołnierze uderzają na lewe

¹⁰³ Do tego rodzaju formacji Anglicy i Hiszpanie rekrutowali także jeńców, dla których była to jedna szansa wyzwolenia się z niewoli.

skrzydło i tyły nieprzyjaciela. Generał Blayney widzi to i biegnie pieszo by stanąć na czele swoich żołnierzy. Atakowani mają zdecydowaną przewagę. Jest ich 300 a ich pozycja jest na wzgórzu. Wspierani są przez 1.000 żołnierzy osłony. Cała ta siła przeciwko 200 atakującym! Jednak żołnierze Bronisza okazują się równym desperatami jak ich koledzy, zdobywcy i obrońcy baterii. Po kilku salwach karabinowych w gwałtownym ataku na bagnety wdzierają się na wzgórze i walczą z Anglikami, którzy bronią się dzielnie, ale w końcu ulegają Polakom. Część z nich ginie a większa część ucieka. Blayney mężnie zmagający się z żołnierzami 4. pułku, otoczony i pokonany dostaje się do niewoli.

W tym samym czasie kapitan Młokosiewicz widząc atak żołnierzy Bronisza uderza na prawe skrzydło sił wroga i rozprawia się z będącym na nim batalionem cudzoziemskim. Garstka jego żołnierzy, być może Polacy¹⁰⁴ nie stawia oporu, składają broń. Reszta, nie mogąc ogniem karabinów powstrzymać rozgorączkowanych walką „czwartaków” w popłochu ucieka. Atakujący ponownie zdobywają baterię i korzystając z pozostałej po wybuchu amunicji ostrzeliwują kartaczami cofającego się przeciwnika. Z boku ścigają go żołnierze 4. pułku i francuscy dragoni, którzy dojechali do Fuengirolí inną drogą, możliwą do przebycia przez konie i włączają się do walki.

Anglicy z 83. pułku piechoty, których kilka kompanii zdołały wylądować się ze statków i osiągnąć brzeg próbują się formować do walki, ale i oni ulegają. Tracą kilku zabitych i w końcu razem z wcześniej pobitymi żołnierzami z 89. pułku, pułku Toledo i batalionem cudzoziemskim rzucają się do łodzi i pod osłoną armat okrętowych wracają na statki. Część z nich dostaje się do niewoli.

Pojmani przeciwnicy zostają zaprowadzeni przez Polaków na dziedziniec zamku. Wśród nich jest wstrząśnięty gen. Blayney, który tak opisał te chwile: „*Tej sceny nigdy nie będę mógł zapomnieć-otaczający mnie żołnierze i oficerowie wyglądali jak zdesperowani bandyci z popularnych romansów. Ich ogorzałe, osmalone i ubrudzone dymem i prochem twarze z długimi wąsiskami, poszarpane i okrwawione mundury nadawały im wyraz nieopisanej zawziętości*”¹⁰⁵.

Kłeska angielskiej ekspedycji była zupełna. Trwał jeszcze ostrzał zamku prowadzony przez działa ich statków, ale i ten ustaje na sygnał dany im przez gen. Blayneya, który ukazuje się na murach zamku. Mimo, że przybyły kolejne dwa okręty, aby wspomóc ich siły Anglicy odpływają uwożąc na swych pokładach pokonaną ekspedycję.

Zwycięstwo żołnierzy pułku 4 piechoty Księstwa Warszawskiego było tak niezwykle, że generał Sebastiani, którego dążącego na czele wojska w drodze do Fuengirolí zastał kurier jadący do niego z raportem kapitana Młokosiewicza o bitwie nie mógł uwierzyć w to co przeczytał. Dopiero, gdy sam dotarł na pole bitwy i został po nim oprowadzony dał wiarę temu się stało i wyraził Polakom swoje najwyższe ukontentowanie. Wieść o tym spektakularnym zwycięstwie dotarła po kilku tygodniach do

¹⁰⁴ O tym, że w oddziale tym byli Polacy wspomina w swoim pamiętniku gen. Blayney.

¹⁰⁵ A. Blayney, *Narrative of a forced journey through Spain and France as a prisoner of war in the years 1810-1814*, London 1814, t. I, s.38.

Polski i relacje o nim były publikowane w prasie krajowej. Na bohaterów spod Fuengirola posypały się pochwały i nagrody. Oficerowie, którzy szczególnie odznaczyli się w tym starciu otrzymali dekoracje Legią Honorową, która żołnierzom Dywizji Księstwa Warszawskiego w przeciwieństwie do Legii Nadwiślańskiej, również walczącej w Hiszpanii udzielana była nader skąpo. Jak już wyżej wspomniano otrzymał ją wówczas kapitan Ignacy Bronisz. Wśród udekorowanych znalazł się również wspomniany już wielokrotnie porucznik Eustachy Chełmicki.

Był on synem Tadeusza Chełmickiego, skarbnika dobrzyńskiego i dziedzica Fabianek i Marianny z Karnkowskich. Urodził się ok. 1788 r. w Fabiankach, w powiecie lipnowskim. Wcześniej osierocony przez rodziców był wychowywany przez stryja Onufrego Chełmickiego. Początkowo uczył się w gimnazjum w Płocku. W 1805 r. wstąpił jako kadet do ówczesnego wojska pruskiego. 1 stycznia 1807 r. wstąpił 4 pułku piechoty otrzymując stopień podporucznika. Odbył kampanię 1807 walcząc w oblężeniu Grudziądza. 5 maja 1808 r. awansowany na porucznika. W sierpniu 1808 r. wraz z pułkiem wyruszył do Hiszpanii. Odznaczył się tam między innymi w bitwie pod Almonacid. 10 października 1810 nominowany na kapitana. W bitwie pod Fuengirolą 15 października 1810 r. ranny kule, która mu przeszła prawą rękę, leczyl się w szpitalu w Maladze. W drodze jego pułku na wojnę z Rosją w sierpniu 1812 r. zawitał na ziemi dobrzyńskiej odwiedzając rodzinę, przebywał między innymi w Lipnie¹⁰⁶. Odbył kampanię 1812 r., w czasie której odniósł jedynie lekką ranę. Bardziej ucierpiał od chłodu w czasie ostrej zimy, która towarzyszyła jej końcowi¹⁰⁷. Na początku 1813 r. był już w rodzinnym majątku w Fabiankach i chyba w niezłym zdrowiu, ponieważ 5 stycznia tego roku razem z bratem Romanem pożyczył 1 tys. złotych polskich od Józefa Niekrasza patrona Trybunału Cywilnego I Instancji Departamentu Płockiego. Kolejnej pożyczki w kwocie 3960 zł polskich Józef Niekrasz udzielił braciom Chełmickim 3 kwietnia 1813 r. Długiem tym w akcie spisany przez lipnowskiego notariusza Marcelego Mellerera 30 sierpnia 1813 r. w Wierznicy w powiecie lipnowskim Eustachy i Roman Chełmicki zobowiązali się obciążyć hipotekę Fabianek¹⁰⁸. Tego samego dnia w Wierznicy doszło do też zjazdu rodzinnego rodzeństwa Eustachego Chełmickiego, podczas którego udzielono mu i jego szwagrowi Aleksandrowi Rościszewskiemu plenipotencji do reprezentowania rodzeństwa Chełmickich we wszelkich postępowaniach sądowych¹⁰⁹. Tak więc z powodów, które obecnie trudno dociec Eustachy Chełmicki w 1813 r., kiedy jego pułk walczył w Saksonii zajęty był interesami rodzinnymi. Podobnie było i w roku następnym¹¹⁰.

¹⁰⁶ AP Włocławek, notariusz Meller, sygn. 7, akt nr 751.

¹⁰⁷ I. Chełmicki, *Kronika Domu Chełmickich od 1409 r.*, cz. 2, s. 6-9; www.chelmicki.org.pl/images/kronika_cz_1.pdf (dostęp 10.05.2016).

¹⁰⁸ AP Włocławek, notariusz Meller, sygn. 8, akt nr 936.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ AP Włocławek, notariusz Meller, sygn. 9, akt nr 1009, 1010, 1130.



Kapitan p4p Eustachy Chelmicki. Obraz ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Jak można przypuszczać pod koniec 1814 r. lub na początku 1815 r. Eustachy Chelmicki wrócił do wojska i 4 lutego 1815 r. skierowany został do 2. pułku strzelców pieszych¹¹¹. W lipcu tego roku ponownie jest w lipnowskim w interesach rodzinnych¹¹². Otrzymał dymisję z wojska¹¹³ osiadł w Witoszynie, który to majątek odziedziczył mu rodzina jako sukcesyjny po zmarłym bezpotomnie stryju Michale Chelmickim. W czasie partyzantki po powstaniu listopadowym w 1833 r. utrzymywał kontakty z Arturem Zawiszą, jej dowódcą w powiecie lipnowskim. Wyrokiem sądu carskiego w 1834 r. wraz z bratem Romanem i dalszym krewnym Teofilem Chelmickim został zesłany na Syberię. Z zesłania powrócił po siedmiu latach. Jego majątek w Witoszynie został skon-

fiskowany. Od skarbu państwa odkupił go jego teść Jaranowski na korzyść dwóch córek Eustachego Chelmickiego. Dalszą część życia spędził w Kawnicach, w majątku położonym w kutnowskim należącego do jego córki Anieli i zięcia Alexego Otto-Trąbczyńskiego. Tam zmarł 14 lipca 1852 roku¹¹⁴.

Wśród żołnierzy wymienionych przez komendanta zamku Soahil w Fuengirolli kapitana Franciszka Młokosiewicza jako tych, którzy uczestniczyli w bitwie¹¹⁵ znajduje się wówczas starszy sierżant¹¹⁶ 4. pułku piechoty Andrzej Ośmiałowski (Ośniałowski). Urodził się w Ośmiałowie koło Lipna 14 listopada 1791 r. jako najmłodszy syn Wojciecha, cześnika rypińskiego i Barbary z Chelmickich, dziedziców Głodowa i Ośmiałowa na ziemi dobrzyńskiej. Po wkroczeniu Francuzów do Polski w 1806 r. mając lat 15 uciekł z domu rodzinnego i wstąpił do 4 pułku piechoty formującego się w Płocku. 15 maja 1807 r. awansował w nim na sierżanta. Brał udział w walkach 1807

¹¹¹ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, 1912, s. 69.

¹¹² AP Włocławek, notariusz Meller, sygn. 13, akt nr 1407.

¹¹³ Stało się to zapewne w 1816 r., bowiem w listopadzie tegoż roku Eustachy Chelmicki gospodarzy już w Witoszynie. (AP Włocławek, not. Bronisz, r. 1816, akt nr 1830).

¹¹⁴ Kurjer Warszawski, 1852, nr 219.

¹¹⁵ F. Młokosiewicz, *Wspomnienie z wojny hiszpańskiej...*, Warszawa 1842, t. 4, s. 537.

¹¹⁶ Starszy Sierżant Andrzej Ośmiałowski otrzymał nominację na podporucznika z datą 10 X 1810 r. Ponieważ nominacje docierały do żołnierzy z opóźnieniem bił się on pod Fuengirolą jako sierżant. Podobnie było w przypadku Eustachego Chelmickiego, który pod Fuengirolą walczył jako porucznik mimo, że również 10 X 1810 r. otrzymał awans na stopień kapitana.

r. pod Serockiem i oblężeniu Grudziądza. W Hiszpanii walczył w bitwach pod Puente del Almaraz, Ciudad Real, Ocana i Fuengirolą. 10 października 1810 r. mianowany podporucznikiem, 20 lipca 1812 r. otrzymał stopień porucznika. W kampanii 1812 r. brał udział w bitwach pod Czaśnikami i Berezyną, gdzie został ranny i stracił cały swój osobisty dobytek. W czasie odwrotu z Rosji przywiązany do konia zdołał dojechać do Polski. Na początku 1813 r. pod Kwidzynielem został ponownie ranny (dwukrotnie) i wzięty do niewoli.



Andrzej Ośmiałowski w mundurze oficera pułku grenadierów gwardii z okresu Królestwa Polskiego 1815-1831.

Po zwolnieniu z niewoli wraca do wojska i 25 marca 1815r. przeznaczony został do batalionu wzorowego strzelców pieszych. 27 września 1817 r. wcielony do pułku grenadierów gwardii awansował na kapitana. 8 marca 1820 r. otrzymał dymisję w stopniu podpułkownika z pozwoleniem noszenia munduru. W tym samym roku mianowany został komisarzem obwodu sandomierskiego. 1 sierpnia 1834 r. nominowano go na sędziego pokoju powiatu sandomierskiego. Umarł na tyfus 15 czerwca 1856 r. Pochowany w kościele Świętej Trójcy pod Zawichostem w grobach rodzinnych¹¹⁷.

Kolejnym oficerem 4. pułku związanym z ziemią dobrzyńską, który walczył pod Fuengirolą był Władysław Falken-Płachecki. Pochodził z rodu polsko-kaszubskiej

szlachty¹¹⁸. Urodził się ok. 1774 r. w Kuczwałach w parafii Grzywna na ziemi chełmińskiej. Był synem Marcina i Marianny Miłobędzkich¹¹⁹. Wstąpił do p4p 1 stycznia 1807 r. w stopniu kapitana, co może wskazywać, że służył wcześniej wojskowo. Brał udział w kampanii 1807 r., za co został odznaczony kawalerskim krzyżem wojskowym¹²⁰. Za wojnę w Hiszpanii uzyskał Legię Honorową, lecz nie wiadomo, w jakich okolicznościach udzielono mu tego odznaczenia. Być może za bitwę pod Fuengirolą, ponieważ odebrał ją wraz z innymi oficerami zasłużonymi w tej bitwie w 1812 r. kiedy pułk 4. przez Francję i Niemcy szedł na wojnę z Rosją¹²¹. Wcześniej odznaczył się

¹¹⁷ A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna parafii Góry Wysokie Sandomierskie*, Sandomierz 1936, s.288-289.

¹¹⁸ S. Uruski, *Rodzina Herbarz Szlachty Polskiej*, Warszawa 1907, tom 4, s. 7.

¹¹⁹ AP Włocławek, parafia rzymskokatolicka Tłuchowo, sygn. 7, k. 18.

¹²⁰ Gazeta Warszawska, r. 1808, nr 11.

¹²¹ BPAU Kraków, teki Staszewskiego, sygn. 8754, k. 57.

także w bitwie pod Ocaną¹²², w której został ranny¹²³. Prawdopodobnie wziął też udział w bitwie pod Albuera, w której odniósł kolejną ranę¹²⁴. Ponownie ranny został w bitwie pod Ximenes¹²⁵.

Po dotarciu do kraju jak wielu innych oficerów p4p uzyskał urlop, w czasie którego 17 września 1812 r. w Tłuchowie na ziemi dobrzyńskiej wziął ślub z Teklą Strachocką córką Ignacego, podwojwodziego dobrzyńskiego i Bogumiły z Czarnomskich¹²⁶. Panna młoda zamieszkiwała wraz z matką w majątku Koziróg Leśny w parafii tłuchowskiej. Po ślubie kapitan Płachecki prawdopodobnie powrócił do swojego pułku i wziął udział w kampanii przeciwko Rosji. Podczas odwrotu z wojny 1812 r. powrócił na jakiś czas do parafii tłuchowskiej i tam 13 stycznia 1813 r. był świadkiem na ślubie siostry żony¹²⁷. Po tym wydarzeniu dołączył do pułku i co ciekawe wszystko wskazuje na to, że razem w podróż wyruszyła z nim jego połówica, która w czasie pobytu w Saksonii urodziła w Miśni 27 czerwca 1813 r. ich pierworodnego syna. Kapitan Płachecki walczył wraz z 4. pułkiem w kampanii 1813 r. Zapewne był w załodze broniącej w kwietniu 1813 r. oblężonej Wittenbergi bowiem w lipcu tego roku, w czasie reorganizacji p4p przebywał w tym mieście¹²⁸. Nieznane są inne szczegóły jego udziału w dalej toczącej się kampanii 1813 r. Nie ma Płacheckiego na liście oficerów p4p wziętych do niewoli w bitwie pod Lipskiem¹²⁹. O tym, że w pewnym momencie opuścił służbę wojskową świadczy fakt, że już w listopadzie 1813 r. przebywał przejazdem we Włocławku¹³⁰.

Kapitan Płachecki powrócił do służby wojskowej w Wojsku Polskim Królestwa Polskiego i 27 grudnia 1815 r. uzyskał z niego dymisję z prawem noszenia munduru¹³¹. Powrócił w lipnowskie i osiadł wraz z rodziną w swoim majątku w Kamieniu Kmiecy w parafii tłuchowskiej¹³². 21 lutego 1828 r. został przez lipnowski sejmik powiatowy wybrany na radcę wojewódzkiego¹³³. W 1829 r. przez Radę Administracyjną

¹²² BPAU Kraków, teki Staszewskiego, sygn. 8754, k. 4.

¹²³ A. Martinien, *Tableaux par corps et par batailles des officierstues et blesses pendant lesguerres de l'empire (1805-1815) (Partie supplementaire)*, Paris 1909, s. 135.

¹²⁴ A. Martinien, *Tableaux par corps et par batailles des officierstues et blesses pendant lesguerres de l'empire (1805-1815)*, Paris 1899, s. 744. W spisie rannych w tej bitwie oficerów p4p figuruje kpt. Bachecki. Ponieważ w p4p nie było tak ani podobnie nazywającego się oficera jest prawdopodobnie, że może to być zniekształcone nazwisko kpt Płacheckiego. Pomyłki w pisowni polskich nazwisk są dość częste w książce A. Martiniena.

¹²⁵ BPAU Kraków, teki Staszewskiego, sygn. 8754, k.36.

¹²⁶ AP Włocławek, parafia rzymskokatolicka Tłuchowo, sygn. 7, k. 18.

¹²⁷ AP Włocławek, parafia rzymskokatolicka Tłuchowo, sygn. 7, k. 25.

¹²⁸ BUW, Gab. rękopisów, teki Roberta Bieleckiego, sygn. 47/24, dokument bez sygnatury: „Imienny stan oficerów 4, 7 i 9 pułku” sporządzony w Wittenberdze 11 VII 1813 r. s. 1.

¹²⁹ J. Neyman, *Pamiętnik czynności wojskowych generała dywizyi Jana Henr. Dąbrowskiego i Wojska Polskiego od bitwy pod Lipskiem 1813 roku: skreślony przez naocznoego świadka, [w:] Przegląd Wielkopolski Historyczny i Literacki*, Poznań 1867, s. 353.

¹³⁰ AP Włocławek, parafia rzymskokatolicka Włocławek, sygn. 14, k. 59.

¹³¹ Gazeta Warszawska, 18 I 1816, nr

¹³² AP Włocławek, notariusz Bronisz, sygn. 9, akt nr 1815.

¹³³ Monitor Warszawski, r. 1828, nr 44.

Królestwa Polskiego mianowany został na sędziego pokoju powiatu lipnowskiego¹³⁴. Umiera w swoim majątku w czasie powstania listopadowego 9 listopada 1831 roku¹³⁵.

Jednym ze świadków ślubu kapitana Płacheckiego i Tekli Strachockiej był Stanisław Wyczałkowski¹³⁶. Był on ojcem Leona jednego z niewielu oficerów p4p, który przebył wraz z nim cały szlak bojowy, wiodący od Płocka przez Hiszpanię, Rosję i Saksonię do Francji. Leon Wyczałkowski urodził się w 19 lutego 1784 r. w Wyczałkowie w parafii Tłuchowo na ziemi dobrzyńskiej¹³⁷. Był najmłodszym z czterech synów Stanisława Kostki Wyczałkowskiego i jego żony Małgorzaty z Ośmiałowskich.

Do 4. pułku piechoty wstąpił 1 stycznia 1807 r. w stopniu podporucznika¹³⁸. Znalazł się w 1 batalionie tego regimentu¹³⁹ dowodzonego przez majora Cypriana Zdzitowieckiego¹⁴⁰. Batalion ten walczył w kampanii 1807 r. w oblężeniu Grudziądza. Wkrótce awansuje na stopień porucznika, w spisie oficerów p4p z 7 sierpnia 1808 r. jest wpisany na 4. pozycji na liście starszeństwa oficerów w tym stopniu¹⁴¹. Leon Wyczałkowski wraz z pułkiem w połowie sierpnia 1808 r. wymaszerował do Hiszpanii i tam walczył w jego szeregach w latach 1808-1812. W dniu 10 października 1810 r. otrzymał nominację na kapitana¹⁴². Był wybijającym się oficerem, który „we wszystkich bitwach pokazał wiele krwi zimnej, waleczności i roztropności”¹⁴³. Za kampanię hiszpańską 12 czerwca 1812 r. podany został do odznaczenia złotym krzyżem *Virtuti Militari*, który otrzymał w późniejszym czasie¹⁴⁴.

Wziął udział w kampanii przeciwko Rosji w 1812 r. i w kampanii 1813 r. w Saksonii. W bitwie Narodów pod Lipskiem został ranny¹⁴⁵. Wraz z pozostałościami swojego regimentu zdołał wycofać się razem z ustępującym pola bitwy wojskiem francuskim za Ren, do Francji. Za kampanię 1813 r. otrzymał krzyż kawalerski Legii Honorowej. W Sedanie z powodu odniesionych ran poprosił o dymisję¹⁴⁶. Po abdykacji cesarza Napoleona powrócił do kraju w końcu sierpnia 1814 r. wraz z Pułkiem

¹³⁴ Gazeta Warszawska, I I 1830, nr 1.

¹³⁵ AP Włocławek, parafia rzymskokatolicka Tłuchowo, sygn. 71, k. 235.

¹³⁶ Stanisław Kostka Wyczałkowski (15 XI 1736-15 II 1815) regent kancelarii grodzkiej bobrownickiej a następnie sędzia grodzki bobrownicki, dziedzic Wyczałkowa. (dane zebrane przez autora w księgach grodzkich bobrownickich i in.).

¹³⁷ AD Płock, parafia rzymskokatolicka Tłuchowo 1788 -1809, sygn. 1251a, k. 1.

¹³⁸ AGAD, AR, sygn., XXVII/126, k. 13.

¹³⁹ AGAD, AR, sygn., XXVII/126, k. 14.

¹⁴⁰ Cyprian Zdzitowiecki, (ur. ok. 1780, zm. 1848) – pułkownik Wojska Polskiego. Był szefem I batalionu w pułku 4 piechoty. Od czerwca 1810 r. komendant zakładu dywizji Księstwa Warszawskiego w Bordeaux. Od kwietnia 1812 r. dowodził tymczasowo p4p do powrotu jego dowódcy płk. Tadeusza Wolińskiego.

¹⁴¹ AMWP Warszawa, sygn. 286/c MWP, k. 1.

¹⁴² B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, Warszawa 1912, s. 69.

¹⁴³ BPAU Kraków, teki Staszewskiego, sygn. 8754, k. 60.

¹⁴⁴ S. Tarnowski, *Xięga Pamiątkowa w 50 Rocznicę Powstania Roku 1830 zawierająca spis imienny dowódców i sztabs-oficerów tudzież oficerów, podoficerów i żołnierzy Armii Polskiej w tymże roku krzyżem wojskowym „Virtuti Militari” ozdobionych*, Lwów 1881, s. 59.

¹⁴⁵ J. Neyman, *Pamiętnik czynności wojskowych generała dywizji Jana Henr. Dąbrowskiego i Wojska Polskiego od bitwy pod Lipskiem 1813 roku: skreślony przez naoczego świadka*, [w:] *Przegląd Wielkopolski Historyczny i Literacki*, Poznań 1867, s. 352.

¹⁴⁶ R. Bielecki, *Napoleon a Polska – Polacy a Napoleon - Katalog Wystawy czerwiec-październik 1997*, Warszawa 1997, s. 130.

Nadwiślańskim¹⁴⁷. Po powrocie nie od razu zgłosił się do służby wojskowej. Dyrekcja Ministerium Wojny w kwietniu 1816 r. poszukiwała go i wzywała do zgłoszenia się do jej kancelarii poprzez ogłoszenia prasowe¹⁴⁸. Ostatecznie kapitan Wyczałkowski zameldował się do wojska i skierowany został do służby w korpusie weteranów, z którego otrzymał dymisję 5 września 1816 r.

Jeszcze w czasie służby wojskowej przebywający w Warszawie¹⁴⁹ Leon Wyczałkowski powraca w lipnowskie w celu załatwienia rozlicznych interesów rodzinnych. Jednym z nich była kwestia spadku po zmarłym w Wyczałkowie 14 lutego 1815 r. ojcu¹⁵⁰. Wysłuzony oficer mógł także uregulować swoje sprawy osobiste. Prawdopodobnie około roku 1815 ożenił się z Anielą¹⁵¹, córką Józefa Jackowskiego-Nostitza zamożnego szlachcica, właściciela majątków Bielice, Sędzin i Gryźlin położonych w powiecie lubawskim. W 1818 r. dzierżawił rodzinny majątek w Wyczałkowie¹⁵². Następnie przeniósł się wraz z rodziną w płockie zajmując się dzierżawą majątków ziemskich. Zmarł w latach 40. XIX w.

Kolejnymi oficerami pułku 4 piechoty Księstwa Warszawskiego związanymi z ziemią dobrzyńską byli trzej bracia Józef, Sabini Stanisław Mazowieccy synowie Bartłomieja¹⁵³ dziedzica części Gorzechowa i Brudzenia i Marianny z Miłobędzkiej¹⁵⁴. Najstarszy z nich Józef, ur. ok. 1773 r. uczęszczał w latach 1785-1789 do Szkoły Podwydziałowej w Płocku¹⁵⁵ i zakończył w niej edukację na klasie III. Jego młodszy brat, Sabin ur. w 1780 r. w Dębsku¹⁵⁶ uczęszczał do I klasy tej samej szkoły w roku szkolnym 1788-1789¹⁵⁷. Najmłodszy z nich Stanisław Mazowiecki urodził się w również w Dębsku w 1783 r.¹⁵⁸

Najstarszy z braci, Józef Mazowiecki wstąpił do pułku 4 piechoty na początku 1807 r.¹⁵⁹. W okresie formowania regimentu wyznaczony był odbieraniem z kantonu rekrutów¹⁶⁰. Następnie służył jako kapitan w kompanii grenadierów 1. batalionu¹⁶¹. W kampanii 1807 r. brał udział w oblężeniu Grudziądza¹⁶². W Hiszpanii kapitan Józef Mazowiecki za postawę w bitwie pod Almonacid de Toledo (11 VIII 1809 r.) podany

¹⁴⁷ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, Warszawa 1912, s. 72.

¹⁴⁸ Gazeta Warszawska, 1816 r., nr 30, 31 i 33.

¹⁴⁹ AP Włocławek, notariusza Józefa Bronisza, sygn. 6, akt nr 1392.

¹⁵⁰ AP Włocławek, parafia Tłuchowo, sygn. 18, k. 44-45.

¹⁵¹ Archiwum Państwowe Płock, parafia rzymskokatolickiej Kurowo, sygn. 1, akt nr 43.

¹⁵² AP Włocławek, Akta notariusza Józefa Bronisza, sygn. 14, akt nr 2721.

¹⁵³ Bartłomiej Mazowiecki herbu Dołęga, w 1761 r. komornik ziemski płocki, w 1778 r. wojski zawskrzyński, w 1780 r. podstarosta i sędzia grodzki zawskrzyński, w 1788 r. sędzia ziemski zawskrzyński. Poseł Sejmu Czteroletniego wybrany w 1788 r. z województwa płockiego. (informacje zebrane w wyniku badań autora).

¹⁵⁴ AP Włocławek, notariusza Bronisz, sygn. 12, akt nr 2306.

¹⁵⁵ T. Wierzbowski, *Raporty Szkoły Podwydziałowej Płockiej...*, Warszawa 1903, s. 181.

¹⁵⁶ AD Płock, parafia Bielsk 1771-1790, sygn. 32, k. 43. Dębsk - wieś w woj. mazowieckim, w pow. mławskim, w gminie Szydłowo.

¹⁵⁷ T. Wierzbowski, *Raporty Szkoły Podwydziałowej Płockiej...*, Warszawa 1903, s. 181.

¹⁵⁸ Archiwum Diecezji Płockiej, parafia Bielsk 1771-1790, sygn. 32, k. 51v.

¹⁵⁹ AGAD, AR, sygn., XXVII/126, k. 13.

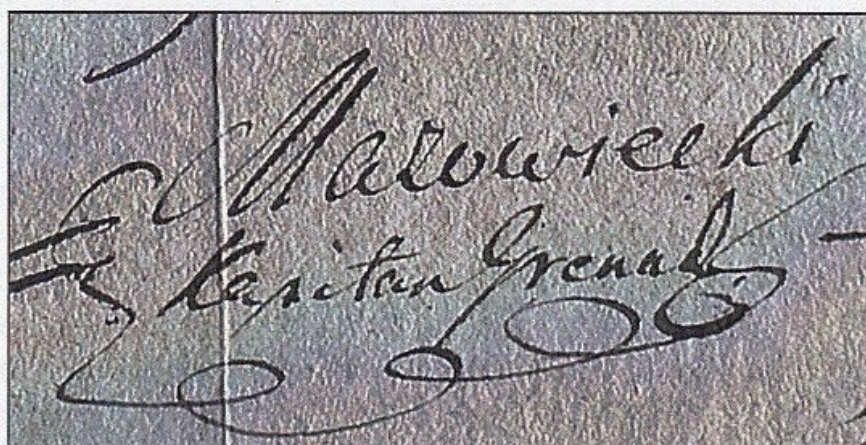
¹⁶⁰ AGAD, AR, sygn., XXVII/122, k. 1.

¹⁶¹ AP Włocławek, notariusz Bronisz, sygn., 12, akt nr 2305.

¹⁶² AGAD, AR, sygn., LXI/18, k. 2.

został do odznaczenia Legią Honorową¹⁶³. Miesiąc później, 12 września 1809 r. zmarł w Toledo¹⁶⁴.

W przypadku Sabina Mazowieckiego wiadomo, że wstąpił do 4. pułku piechoty 1 stycznia 1807 r. w stopniu porucznika. W kampanii 1807 r. dowodził 1. kompanią fizyliarów 1 batalionu, wraz z nią brał udział w oblężeniu Grudziądza¹⁶⁵. 7 sierpnia 1808 r. został awansowany na stopień kapitana¹⁶⁶. Po przybyciu p4p do Hiszpanii, w pierwszych miesiącach 1809 r. jego batalion operował w prowincji Leon¹⁶⁷. Kpt. Sabin Mazowiecki został wraz z wydzielonym pododdziałem odkomenderowany do Asturii. Wysłany z 60 żołnierzami na rekonesans wpadł w zasadzkę. Atakowany przez znacznie liczniejszego wroga zdołał się wyrwać z opresji, lecz pod koniec walki otrzymał postrzał. Jego żołnierze na płaszcach odnieśli go do pobliskiego miasteczka Infiesto i pozostawili pod opieką stacjonujących tam Francuzów a sami udali się w dalszy marsz. Następnego dnia Francuzi otrzymawszy rozkazy opuścili Infiesto, a kpt. Sabin Mazowiecki pozostał w nim zdany na łaskę i niełaskę jego mieszkańców. Wkrótce do opuszczonego przez wojsko miasteczko wkroczyły oddziały hiszpańskie i wzięły go do niewoli.



Autograf podpisu kapitana grenadierów p4p Józefa Mazowieckiego.

Przez osiem miesięcy leczył się z rany w nieprzyjacielskim szpitalu. Gdy jako tako doszedł do zdrowia przewieziono go do portu w Gijon i statkiem przetransportowano do Kadyksu. Tam wraz z innymi jeńcami został umieszczony na pontonie¹⁶⁸. Kpt. Mazowiecki przebywał na nim pięć miesięcy do momentu, gdy potężna burza morska spowodowała zerwanie się pontonu z kotwicy i rzuciła go w stronę brzegu zajętego przez wojska francuskie. Anglicy chcieli ponownie przyholować zerwany pon-

¹⁶³ Gazeta Warszawska, 1809 r., nr 84.

¹⁶⁴ Teki Staszewskiego, k. 64, B. Gembarzewski w książce „*Wojsko Polskie Księstwa Warszawskiego 1807-1814*” mylnie podaje, że w Toledo zmarł Sabin Mazowiecki.

¹⁶⁵ AGAD, AR, sygn., LXI/18, k. 3.

¹⁶⁶ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, Warszawa 1912, s. 69.

¹⁶⁷ F. Rudnicki, *Pamiętniki Feliksa Rudnickiego...*, Wilno 1862, s. 62.

¹⁶⁸ Pontony, stare statki zakotwiczone na redach portowych. W okresie wojen napoleońskich Anglicy przetrzymywali na nich jeńców wojennych. Fatalne warunki bytowe powodowały ich częste epidemie i liczne zgony. Jedno ze zgrupowań pontonów było w Kadyksie.

ton do Kadyksu, ale uniemożliwiła im to artyleria należąca do wojska francuskiego blokującego w tym czasie Kadyks. W ten sposób 360 oficerów i 400 żołnierzy a wśród nich kapitan Sabin Mazowiecki wyrwali się z niewoli. Wyokrętowawszy się z pontonu w porcie Puerto Real „z największym ukontentowaniem” po 13 miesiącach niewoli powrócił do swojego regimentu stacjonującego w Maladze i podjął w nim przerwana służbę¹⁶⁹.

Po swoich przejściach kapitan Mazowiecki napisał raport do gen. Fiszera o zwolnienie ze służby z powodu ran i choroby. Żądaną dymisję otrzymał. Mimo tego pozostał w pułku i wraz z nim wymaszerował z Hiszpanii na wojnę z Rosją. Za wojnę z Hiszpanią sztab 4. pułku wnioskował o odznaczenie go złotym krzyżem wojskowym polskim¹⁷⁰.

Dalsze losy Sabina Mazowieckiego nie są dokładnie znane. Został ranny w bitwie pod Berezyną (28 XI 1812 r.)¹⁷¹. Szczęśliwie jednak przeżył wojnę z Rosją i dramatyczny odwrót armii Napoleona. Prawdopodobnie w kwietniu 1813 r. wraz ze swoim regimentem brał udział w obronie Wittenbergi i prawdopodobnie wszedł do kadry oficerskiej zreorganizowanego w tym mieście w lipcu tego samego roku pułku 4. piechoty polskiej¹⁷². Wydaje się, że szczęście żołnierskie, które pozwoliło mu wyrwać się z opresji w Hiszpanii opuściło go. Nieznane są okoliczności jego śmierci. Jako nieżyjący wymieniany jest w 1817 r.¹⁷³

Trzeci z braci Mazowieckich służących w p4p w stopniu podporucznika Stanisław, nominację na ten stopień uzyskał 20 sierpnia 1808 r. Wraz z pułkiem wyruszył na wojnę w Hiszpanii. Po zaginięciu Sabina i śmierci Józefa we wrześniu 1809 r. poprosił o dymisję motywując ją tym, że po stracie służących razem z nim w jednym regimentie dwóch braci mimo słabego zdrowia jest jedyną podporą rodziny i majątku pozostawionego w kraju¹⁷⁴. Dymisję otrzymał 11 grudnia 1809 r. i powrócił do kraju. Tam administrował rodzinnym majątkiem w Brudzeniu. Ponownie pod sztandarami Wojska Polskiego znalazł się po ponad 20 latach w okresie powstania listopadowego. Służył w 18. pułku piechoty liniowej w stopniu kapitana. 14 września 1831 r. otrzymał dymisję „dla słabości zdrowia”¹⁷⁵.

Kolejnym oficerem pułku 4., wywodzącemu się ze szlachty dobrzyńskiej był Franciszek syn Antoniego Brochockiego, dziedzica Płonczyna¹⁷⁶ w parafii Mokowo

¹⁶⁹ BPAU, Teki Staszewskiego, sygn., k. 16 r i v.

¹⁷⁰ BPAU, Teki Staszewskiego, sygn., k. 60.

¹⁷¹ A. Martinien, *Tableaux par corps et par batailles des officierstues et blesses pendant lesguerres de l'empire (1805-1815) (Partie supplementaire)*, Paris 1909, s. 135.

¹⁷² BUW, Gab. rękopisów, teki Roberta Bieleckiego, sygn. 47/24, dokument bez sygnatury: „Imienny stan oficerów 4, 7 i 9 pułku” sporządzony w Wittenberdze 11 VII 1813 r. s. 1.

¹⁷³ AP Włocławek, notariusz Bronisz, sygn. 12, akt nr 2306.

¹⁷⁴ Sędzia Bartłomiej Mazowiecki miał pięciu synów. Trzech służących w p4p oraz Piotra w 1817 r. wymienianego jako „bywszego magazyniera w Warcie” i Jana, w tym samym roku pisarza Sądu Pokoju Wydziału Spornego w Lipnie.

¹⁷⁵ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, T III, Warszawa 1998, s. 117.

¹⁷⁶ AP Włocławek, notariusz Bronisz, sygn., akt nr 1941.

i Marianny Zdziemborskiej¹⁷⁷. Urodził się on w 1787 r. i ceremonii jego chrztu dokonał proboszcz mokowski dnia 4 października tego samego roku.

Franciszek Brochocki wstąpił do 4. pułku prawdopodobnie na początku 1807 r. Przydzielony został do kompanii grenadierów¹⁷⁸ 1. batalionu w stopniu starszego sierżanta¹⁷⁹. Na stopień podporucznika posunięty został 21 lipca 1808 r. W tym stopniu wyruszył wraz z pułkiem do Hiszpanii. Tam wyróżnił się w bitwie pod Ocaną¹⁸⁰. Następny awans na stopień porucznika otrzymał 10 października 1810 roku¹⁸¹. Był wyróżniającym się oficerem „*we wszystkich bitwach dowiódł nie tylko swą waleczność, lecz i chwalebną roztropność*”. W związku z tym sztab pułku wnioskował o odznaczenie go złotym krzyżem wojskowym¹⁸². Porucznik Brochocki w szeregach swojego regimentu wziął udział w wojnie z Rosją w 1812 r. i zginął w bitwie pod Czaśnikami¹⁸³. Z księgi rodowodowej pułku 4. piechoty Księstwa Warszawskiego wykreślony został 29 kwietnia 1816 roku¹⁸⁴.

Ostatnim oficerem pułku 4. piechoty Księstwa Warszawskiego, którego związku z ziemią dobrzyńskim udało się ustalić był porucznik Gabriel Czerwiński. Był on synem Kajetana¹⁸⁵ dziedzica Glewa w parafii Grochowalsk i Agnieszki z Krosnowskich¹⁸⁶. Urodził się ok. 1770 r. W latach 1781-1786 uczęszczał do Szkoły Podwydziałowej w Płocku¹⁸⁷. O jego służbie wojskowej wiadomo niewiele. Figuruje na liście oficerów p4p sporządzonej w Moguncji 11 czerwca 1812 r. w czasie, gdy regiment ten maszerował na wojnę z Rosją, co świadczy o tym, że wcześniej mógł walczyć w Hiszpanii¹⁸⁸. Ponownie uwzględniony jest na liście oficerów pułku 4. sporządzonej w Wittenberdze 11 lipca 1813 roku¹⁸⁹. Na obu listach występuje bez imienia, co zapewne spowodowało mylenie jego osoby z innym porucznikiem p4p Antonim Czerwińskim. Nie można też wykluczyć, że na listach oficerów z Moguncji i Wittenbergii jest właśnie Antoni Czerwiński¹⁹⁰, którego nazwisko w różnych spisach przekręcano.

¹⁷⁷ AP Włocławek, notariusz Bronisz, sygn., akt nr 967.

¹⁷⁸ Pułki piechoty polskiej formowane w 1807 r. składały się z dwóch batalionów, w każdym batalionie oprócz 7 kompanii fizylierskich były dwie kompanie tak zwane wyborcze, grenadierów i wołyżerów.

¹⁷⁹ AGAD, AR, sygn. XVIII/126, k. 13.

¹⁸⁰ Gazeta Warszawska, 1810, nr 4.

¹⁸¹ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 69.

¹⁸² BPAU, teki staszewskiego, sygn. 8754, k. 61.

¹⁸³ F. Rudnicki, *Pamiętniki Feliksa Rudnickiego...*, Wilno 1862, s. 94.

¹⁸⁴ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, Warszawa 1911, s. 69. Księga rodowodowa pułku – księga zawierająca pełny wykaz wojskowych, którzy przewinęli się przez pułk.

¹⁸⁵ Kajetan Czerwiński herbu Cholewa, starościc zbyszewski, podpisał elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1764 r., konsyliarz ziemi dobrzyńskiej w konfederacji radomskiej 1767 r. (*Lauda sejmików Ziemi Dobrzyńskiej*, Kraków 1887, s. 328, 355)

¹⁸⁶ AP Włocławek, notariusz Bronisz, sygn. 4, akt nr 1072.

¹⁸⁷ T. Wierzbowski, *Raporty Szkoły Podwydziałowej płockiej...*, Warszawa 1903, s. 171.

¹⁸⁸ BPAU, teki Staszewskiego, sygn. 8754, k. 63.

¹⁸⁹ BUW, Gab. rękopisów, teki Roberta Bieleckiego, sygn. 47/24, dokument bez sygnatury: „Imienny stan oficerów 4, 7 i 9 pułku” sporządzony w Wittenberdze 11 VII 1813 r. str. 3.

¹⁹⁰ Antoni Czerwiński, starszy sierżant p4p w lipcu 1810 przebywał w zakładzie w Bordeaux, 10 X 1810 r. podporucznik, 20 VII 1812 porucznik, w Królestwie Polskim w p4sp od 1 VII 1816. Pochodził z Sułocina w departamencie płockim. (patrz przypis 213; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie Księstwa Warszawskiego 1807-1814*, Warszawa 1911)

O tym, że w p4p służyły dwie osoby o podobnym nazwisku świadczy zapis w akcie sporządzony w Lipnie 6 sierpnia 1814 r. Franciszek Czermiński występuje w nim w imieniu: „/.../ urodzonego *Gabryela Czermińskiego*, w *Wojsku Polskim*, w *pułku czwartym inbranteryi porucznik*, w którym by się miejscu z regimentem znajdował się nie może podać /.../”¹⁹¹. Wzmianka ta przesądza, że porucznik Czermiński służył w 4. pułku. Sporządził ją notariusz Józef Bronisz, którego brat, Ignacy był szefem 1. batalionu tego regimentu i fakt ten był z pewnością w środowisku szlachty dobrzyńskiej dobrze znany. Z racji wykonywanych obowiązków znał i spotykał się z rodzinami wielu oficerów pułku 4. i również z nimi samymi. Wątpliwe jest więc, że Franciszek Czermiński występując w imieniu nieobecnego brata pomylił się i podał w akcie notarialnym błędną lub zgoła fałszywą informację bowiem notariusz Józef Bronisz jak się wydaje był w stanie ją zweryfikować. Wobec braku dokumentów trudno jednak ustalić więcej szczegółów o przebiegu służby wojskowej porucznika Gabriela Czermińskiego w pułku 4 piechoty Księstwa Warszawskiego¹⁹².

Żołnierze pułku 4. piechoty Księstwa Warszawskiego z ziemi dobrzyńskiej

Prześledzić losy podoficerów i żołnierzy pułku 4. piechoty Księstwa Warszawskiego pochodzących z ziemi dobrzyńskiej jest nieporównanie trudniej niż życie jego oficerów. Oficerowie, pochodzący przeważnie ze szlachty pozostawili po sobie w źródłach pojedyncze i często rozrzucone ślady, lecz stosunkowo liczne i możliwe do odnalezienia. Po żołnierzach pozostało niewiele informacji. Podstawowy materiał, jakim dla historii pułków Wojska Polskiego z okresu 1807-1831 były ich księgi rodowodowe. Zawierały dane osobiste żołnierzy i oficerów oraz opis ich wyglądu i przebieg służby wojskowej. Niestety spłonęły one 2 września 1944 r. w Warszawie bezpowrotnie, niszcząc możliwość przesłedzenia na szerszą skalę losów prostych żołnierzy walczących w szeregach oddziałów polskich okresie Księstwa Warszawskiego na polach bitew Europy¹⁹³. Pomimo tego warto podjąć próbę choćby częściowego przypomnienia ich postaci.

Generał Woyczyński opisując szefowi Komisji Wojny księciu Józefowi Poniatowskiemu kłopoty w formowaniu wojska narodowego w departamencie płockim na początku 1807 r. stwierdził, że kantonistów bez większych problemów wybierać może jedynie w powiatach nadwiślańskich¹⁹⁴. Pozostałe jego tereny były albo zajęte przez wroga lub przez niego zagrożone. Przeszkodą w sprawnym pozyskiwaniu rekruta było też stacjonowanie po wsiach i miastach sojuszniczego wojska francuskiego¹⁹⁵.

¹⁹¹ AP Włocławek, notariusz Bronisz, sygn. 4, akt nr 1072.

¹⁹² Nie ma Gabriela Czermińskiego w spisach oficerów Legii Nadwiślańskiej, w której skład wchodził również pułk piechoty o nr 4. Jak wspomniano wyżej w pułku tym służył Mikołaj Czaki.

¹⁹³ R. Bielecki, *Szwolężerowie Gwardii*, Warszawa 1996, s. 9.

¹⁹⁴ BPAU Kraków, teki Staszewskiego, sygn. 8801, k. 24.

¹⁹⁵ BPAU Kraków, teki Staszewskiego, sygn. 8801, k. 22.

Zdarzały się również wypadki sabotowania zarządzeń władz polskich w kwestii wydawania rekruta.

Na główną siedzibę komisji kantonowej na ziemi dobrzyńskiej wyznaczone zostało Lipno. Ze strony 4. pułku uczestniczył w jej pracach kapitan Ignacy Bronisz. Mimo, że w powiecie lipnowskim nie toczyły się działania wojenne wybieranie rekruta nie dawało szybkich i oczekiwanych rezultatów. Z tego powodu kpt. Bronisz był zmuszony werbować do formującego się pułku dezertersów rosyjskich¹⁹⁶, przebywających na terenie powiatu. Problemem było też kondycja zdrowotna rekrutów. Zdarzały się wypadki zwalniania ze służby i odsyłania wcielonych i częściowo wyszkolonych już żołnierzy. W końcu marca 1807 r. w czasie, gdy p4p stacjonował w Serocku, jego dowódca płk. Feliks Potocki uznał trzech żołnierzy z powiatu lipnowskiego za niezdolnych do służby i w związku z tym zostali oni odesłani do miejsca pochodzenia z żądaniem wydania w ich miejsce nowych kantonistów¹⁹⁷.

Plagą formującego się wojska była powszechna dezercja, której sprzyjały tocząca się wojna i towarzyszący jej chaos. W związku z tym Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych dwukrotnie dnia 15 i 27 maja 1807 r.¹⁹⁸ zaleciła prezydium departamentu płockiego przeprowadzenie „rewizji powszechnej” w całym departamencie płockim w celu wyśledzenia i wyłapania dezertersów polskich i włoścogów. W jej wyniku, raportem z dnia 9 lipca 1807 r. prezes Izby Wykonawczej powiatu lipnowskiego Józef Wysocki powiadomił władze departamentu płockiego, że na jego terenie ujęto do dnia 20 maja 84 osoby, jak można sądzić dezertersów i „wagabundów”¹⁹⁹. Nie wiadomo, co zrobiono ze złapanymi osobami, ale zapewne ci, którzy nadawali się do tego i wyrazili zgodę została wcielona do wojska²⁰⁰. Zatrzymanych dezertersów odsyłano pod eskortą do ich oddziałów.

Zakończenie działań wojennych nie spowodowało zahamowania dezercji z Wojska Polskiego. Z dzisiejszego punktu widzenia nie budzi to zdziwienia. Prości żołnierze, pośpiesznie szkoleni i wdrażani do dyscypliny wojskowej w większości nie mieli, w przeciwieństwie do oficerów pochodzących przeważnie ze szlachty wykształconych uczuć patriotycznych i świadomości sprawy, której przyszło im służyć. Starali się więc wyzwolić z uciążliwej służby i powrócić do rodzin. Z pewnością przyczyniały się też do tego trudne warunki bytowe, w którym przyszło im żyć w wojsku. Pojęcie o nich daje raport Onufrego Lucy, prezesa Rady Zdrowia 1. Legii Wojska Polskiego z lustracji koszar pułku 4. piechoty przeprowadzonej w końcu marca 1807 r. w Płocku. Donosi w nim o zawałonym gnojem dziedzińcu koszar, z którego gnojowica sączyła się do studni mającej służyć jako rezerwuar wody pitnej. Izby, w których zakwaterowani byli żołnierze były przepelnione, zawilgocone i pozbawione możliwości wietrzenia, ponieważ ich okna były pozabijane deskami. Sienie budynku koszarowe-

¹⁹⁶ AGAD, AR, sygn., XXVII/126, k. 2.

¹⁹⁷ AGAD, AR, sygn. XXVII/117, k. 1.

¹⁹⁸ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 6253, k. 5.

¹⁹⁹ AGAD, KRSW, sygn. 6253, k. 15-17.

²⁰⁰ W wyniku tego samego zarządzenia w powiecie przasnyskim ujęto 54 „wagabundów”, którzy pod eskortą odesłani zostali do komendanta placu w Płocku majora p4p Wierzińskiego.

go zanieczyszczone były przez żołnierzy załatwiających tam potrzeby ludzkie²⁰¹. Nic dziwnego więc, że w warunkach tych żołnierze podatni byli na zarażenie chorobami. I tak na przykład w lazaretach warszawskich w kwietniu 1808 r. przebywało z powodu świerzbii 71 żołnierzy p4p²⁰². Można też sądzić, że do dezercji skłaniała prostych żołnierzy wieść o przeznaczeniu pułku 4 do służby poza granicami Księstwa Warszawskiego, która rozeszła się po kraju wiosną 1808 r. tym bardziej, że plotka głosiła o możliwości wysłania wojska „za morza”²⁰³.

Już po wymaszerowaniu pułku 4 piechoty z Polski, 10 września 1808 r. komendant placu w Płocku, kapitan Krajewski donosił płk. Paszkowskiemu, szefowi sztabu I Legii Wojska Polskiego, że wysłał do Warszawy anonimowego dezercera z Rumunków Skępskich w powiecie lipnowskim, który wraz z całym oporządzeniem żołnierskim i karabinem zbiegł z pułku²⁰⁴. 23 września 1808 r. kpt. Krajewski ponownie zameldował płk. Paszkowskiemu o schwytaniu kolejnego dezercera, Józefa Jasińskiego z 4. pułku piechoty pochodzącego z Sikorza²⁰⁵. Żołnierz ten uciekł z wojska razem ze swoim krajanem Jędrzejem Protarskim z „bywszego pułku strzelców”²⁰⁶.

Większość żołnierzy p4p podążyło jednak wraz ze swoim regimentem w długi marsz, który doprowadził ich do Hiszpanii, w której czekał ich udział w „rozbójniczej wojnie” jak nazywał ją ich dowódca Feliks Potocki²⁰⁷. Pułk 4. piechoty Księstwa Warszawskiego wszedł do Hiszpanii na początku grudnia 1808 r. i pozostawał w nim do początków kwietnia 1812 r. Przez prawie 3,5 roku jego żołnierze przemierzyli wszerz i wzdłuż Hiszpanię, walczyli, popadali w niewolę i cierpieli niedostatek, który Dywizji Księstwa Warszawskiego towarzyszył przez jej całą hiszpańską wojnę. Z wojska o małym doświadczeniu bojowym zmienili się w wiarusów, których wartość doceniał sam cesarz Napoleon.

Ci, którzy zginęli pozostali w Hiszpanii na zawsze. W trakcie działań wojennych do Polski wracali jedynie żołnierze – inwalidzi, którzy z powodu odniesionych ran nie byli w stanie po wyleczeniu dalej służyć w swoim regimencie. W p4p takich weteranów, którym przyznano pensje i zostali odesłani do kraju było 43. Pośród nich znalazło się czterech pochodzących z ziemi dobrzyńskiej. Pierwszy z nich fizylier Ludwik Goleński (Goliński) pochodził z Dulaska²⁰⁸. Urodził się ok. 1785 r. Podczas bitwy pod Ocaną 19 września 1809 r. dwukrotnie otrzymał postrzał w obie nogi i w związku z tym nie był zdolny do dalszej służby wojskowej. Dekretem cesarza Napoleona z dnia 3 stycznia 1812 r. otrzymał pensję roczną w wysokości 75 franków²⁰⁹. W tym samym

²⁰¹ AN Kraków, AMCh, sygn. k. 183-184.

²⁰² AN Kraków, AMCh, sygn. k. 223.

²⁰³ Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego, r. 1808, nr 41.

²⁰⁴ AGAD, Militaria z Jabłonny, sygn. 235-241, k. 198.

²⁰⁵ W grę tu mogą wchodzić dwie miejscowości o tej nazwie położone w departamencie płockim, Sikórz w parafii Kikół i Sikórz, wieś parafialna. Obie są położone na terenie historycznej ziemi dobrzyńskiej.

²⁰⁶ AGAD, MJ, sygn. 234-241, k. 214.

²⁰⁷ AGAD, AR, sygn. XXVII/62, k. 115.

²⁰⁸ BUW, Gab. rękopisów, teki Bieleckiego, sygn. 48/60, dokument bez sygnatury: spis żołnierzy pułków 4, 7 i 9, którzy z powodu ran nie są zdolni do służby i proponowane jest przyznanie im pensji, sporządzony 9 VIII 1811 r., s. 1.

²⁰⁹ BUW, Gab. rękopisów, sygn. 1328, k. 54.

dekrecie przyznano również pensję 75 franków fizylierowi Janowi Mosakowskiemu, który w bitwie pod Almonacid de Toledo 19 sierpnia 1809 r. otrzymał ranę w prawe ramię uniemożliwiającą mu posługiwanie się tą kończyną. Jako miejsce pochodzenia czy zamieszkania fizyliera Mosakowskiego podane są dwie miejscowości obecnie trudne do zidentyfikowania położone w powiecie lipnowskim, Czywno i Głuchów²¹⁰.

Dekretem 22 października 1810 r. przyznano pensje kolejnym dwóm żołnierzom p4p pochodzącym z ziemi dobrzyńskiej. Wołyżer Wojciech Kosobudzki z Rypina otrzymał w nim pensję w wysokości 75 franków. Taką samą kwotę przyznano fizylierowi Andrzejowi Strzałkowskiemu ze Stoblina²¹¹ w pow. lipnowskim²¹². W przypadku innego żołnierza rannego w prawą rękę Mikołaja Sobolewskiego z Mysłakowa ur. ok. 1769 r., który w związku z postrzałem utracił zdolność władania tą kończyną dowództwo zakładu pułków 4., 7. i 9. w Bordeaux w piśmie z 14 kwietnia 1810 roku²¹³, skierowanego do francuskiego Ministerstwa Wojny wnioskowało o przyznanie mu pensji w wysokości 100 franków, lecz prośba ta nie została uwzględniona²¹⁴.

Trzy miesiące później, 28 lipca 1810 r. administracja depot pułków Księstwa Warszawskiego w Bordeaux sporządził listę żołnierzy pułku 4. Piechoty, przebywających na jego terenie i nieposiadających aktualnego przydziału do regimentu. Wśród nich wymienieni są czterej fizylierzy pochodzący z ziemi dobrzyńskiej: Antoni Ogonowski z Lipna, Piotr Rutkowski z Ciechocina, Józef Karczewski z Sikorza²¹⁵ i Wawrzyniec Stanuszkiewicz z Cierszewa²¹⁶.

Po wojnie hiszpańskiej żołnierzom p4p przyszło wziąć udział, jak to już tu wielokrotnie stwierdzono, w wojnie z Rosją w 1812 r. Wracali z niej w rozsypce spowodowanej niezwykle mroźną zimą, która rozstrzygnęła tę kampanię. Ocalałe z niej resztki regimentu zbierały się w Malborku²¹⁷, lecz nie wszyscy oficerowie i żołnierze podążyli do tego miasta. Powyżej wspomniano kapitanów Chełmickiego i Płacheckiego, którzy z Rosji na przełomie 1812/1813 r. przybyli do swych rodzin na ziemię dobrzyńską. Jak się wydaje w czasie odwrotu trafiali tu i inni wojskowi. Być może jednym z nich był Franciszek Grzywiński liczący 30 lat żołnierz z pułku 4. piechoty, który zmarł 18 października 1813 r. w domu swojej siostry, Marii Włodarskiej w Rumunkach Czerskich²¹⁸ w parafii Czarne.

²¹⁰ BUW, Gab. rękopisów, sygn. 1328, k. 56, Teki Bieleckiego, sygn. 48/60, dok. bez sygn.; : spis żołnierzy pułków 4, 7 i 9, którzy z powodu ran nie są zdolni do służby i proponowane jest przyznanie im pensji sporządzony 18 X 1811, k. 2, Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego, r. 1817, nr 32.

²¹¹ Również i w tym przypadku nie udało się zidentyfikować tej miejscowości. Miała się ona znajdować w powiecie lipnowskim.

²¹² BUW, Gab. rękopisów, sygn. 1328, k. 52 i 54, Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego, r. 1817, nr 32.

²¹³ BUW, Gab. rękopisów, teki Bieleckiego, sygn. 48/60, dokument bez sygnatury: spis żołnierzy pułków 4, 7 i 9, którzy z powodu ran nie są zdolni do służby i proponowane jest przyznanie im pensji, sporządzony 14 IV 1810 r. s. 3.

²¹⁴ BUW, Gab. rękopisów, sygn. 1328. Nie ma go na liście żołnierzy polskich pułków 4, 7 i 9 pensjonowanych przez rząd francuski zatwierdzonej 5 V 1815 r.

²¹⁵ Patrz przypis 187.

²¹⁶ BUW, Gab. rękopisów, teki Bieleckiego, sygn. 48/60, dokument bez sygnatury: spis 109 żołnierzy p4p bez przydziału przebywających w zakładzie w Bordeaux sporządzony 28 lipca 1810 r. s. 2-3.

²¹⁷ S. Kirkor, *Pod sztandarami Napoleona*, Londyn 1982, s. 85.

²¹⁸ AP Włocławek, parafia rzymskokatolicka Czarne, sygn. 14, k. 13.

Pułk 4. piechoty Księstwa Warszawskiego brał udział w dalszych działaniach wojennych, walczył w 1813 r. w Saksonii a po klęsce pod Lipskiem około 500 jego oficerów i żołnierzy wraz z wojskiem francuskim wycofało się za Ren i skierowane zostało do Sedanu, w którym na przełomie 1813/1814 r. przeprowadzona została reorganizacja resztek wojsk polskich, które zdołały uratować się z klęski pod Lipskiem. Napoleon chciał przede wszystkim odbudować zniszczone w kampanii 1813 r. oddziały jazdy toteż z polskich żołnierzy służących do tej pory w piechocie wybierano tych, którzy umieli jeździć konno i wcielano do kawalerii. W ten sposób do 3 pułku Eklere-rów²¹⁹ Gwardii trafił urodzony 14 maja 1786 r. w Rypinie Kazimierz Śniadowski, syn Antoniego i Ewy. Po abdykacji cesarza Napoleona wstąpił on do Szwadronu Elby²²⁰. Po powrocie Napoleona do Francji 20 marca 1815 r. Szwadron Elby został włączony jako 1. szwadron do holenderskiego 2. Pułku Szwoleżerów-Lansjerów Gwardii. W szeregach tego pułku Śniadowski walczył w bitwach pod Ligny i Waterloo. Po ostatecznej klęsce Napoleona, 1 października 1815 r. opuścił służbę francuską i powrócił do kraju²²¹.

Zakończenie

Powyższy artykuł na temat związków pułku 4. piechoty Księstwa Warszawskiego z pewnością nie wyczerpuje poruszonego w nim tematu. Związków tych było o wiele więcej²²² i gdyby istniały stosowne dokumenty, w których można by je dokładnie prześledzić powstałaby na ten temat solidna książka. Niestety w wyniku procesów i wydarzeń historycznych, które dotknęły Polskę a mianowicie braku własnej państwowości w wieku XIX i II wojny światowej ziemia dobrzyńska pozbawiona została w ogromnym zakresie archiwaliów mogących posłużyć jako materiał do prac historycznych na temat jej dziejów w XIX w. a w szczególności jakże brzemiennego w wydarzenia okresu w latach 1806-1815. Tak skromna praca ma na celu częściowo tę lukę wypełnić. Drugim jej celem jest przypomnienie mieszkańcom ziemi dobrzyńskiej, że odnośnie epoki napoleońskiej mogą się chlubić nie tylko postacią Jana Nepomucena Dziewońskiego z Płonego, rotmistrza 1. Pułku Szwoleżerów-Lansjerów Gwardii Cesarskiej, który brał udział w sławnej szarży pod Somosierrą, ale też i dobrzyńiakami, Ignacym Broniszem, Eustachym Chełmickim, Andrzejem Ośmiałowskim i Władysławem Płacheckim oficerami pułku 4. piechoty, z których dwaj pierwsi odegrali w tym starciu decydującą rolę i walnie przyczynili się do chwały oręża polskiego w bitwie

²¹⁹ Eklerezy (franc. *éclaireurs* – zwiadowcy) – rodzaj jazdy utworzonej przez Napoleona dekretem z dnia 9 grudnia 1813 r.

²²⁰ Stukonny szwadron polskiej jazdy pod dowództwem majora Pawła Jerzmanowskiego, który towarzyszył Napoleonowi na Elbie.

²²¹ R. Bielecki, *Szwolężerowie Gwardii*, Warszawa 1996, s. 362.

²²² Jak wspomniano w artykule z terenu powiatu lipnowskiego miano wcielić do Wojska Polskiego w 1807 r. 880 rekrutów. Na listach oficerów p4p z lat 1807-1814 znajduje się więcej osób noszących charakterystyczne dla szlachty dobrzyńskiej nazwiska np. Łempicki, Rokicki, Rościszewski, Turski i in., ale z barku źródeł nie udało się potwierdzić ich ewentualnych związków z ziemią dobrzyńską.

pod Fuengirolą – „Somosierrą polskiej piechoty”. Pamiętając o nich pomyślmy też i o innych synach ziemi dobrzyńskiej, żołnierzach Wojska Polskiego Księstwa Warszawskiego, których bezimienne kości leżą rozrzucone po polach bitew tego okresu w Polsce, Hiszpanii, Rosji, Saksonii i Francji. Pisząc ten artykuł jego autor niejednokrotnie ubolewał w duszy, że ich postaci, dokonania i losy uległy zapomnieniu.

Streszczenie

Po wkroczeniu jesienią 1806 r. na tereny polskie zajęte przez Prusy w wyniku rozbiorów armii cesarza Napoleona I Polacy przystąpili do organizowania wojska, które miało walczyć po stronie Francuzów z Prusami i Rosją. Wojsko to formowało się także na terenie departamentu plockiego i wstępowali do niego żołnierze pochodzący z ziemi dobrzyńskiej. W ten sposób powstał 4 pułk piechoty Księstwa Warszawskiego, który walczył w latach 1807-1814 w Polsce, Hiszpanii, Rosji, Saksonii i Francji. Wielu z jego oficerów było przedstawicielami szlachty dobrzyńskiej. Artykuł jest próbą opisanego wkładu mieszkańców ziemi dobrzyńskiej w walkę o niepodległość Polski w okresie napoleońskim.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, Księstwo Warszawskie, szlachta dobrzyńska, powiat lipnowski w okresie księstwa warszawskiego, pułk 4 piechoty, wojna w Hiszpanii 1808-1812, wojna w Rosji 1812, Fuengirola.

From the Dobrzyń land until far distant to Spain Connection 4 Infantry Regiment of the Duchy of Warsaw to the Dobrzyń land

Summary

In autumn 1806 the army of the Emperor Napoleon I marched on Polish territory occupied by Prussia as a result of the partitions. Poles began to organize the army, which will be fought on the side of the French against Prussia and Russia. The army is being formed also in the Department of Plock and ascended to his soldiers coming from Dobrzyń Land. Thus arose 4 Infantry Regiment of the Duchy of Warsaw, who fought in the years 1807-1814 in Poland, Spain, Russia, Saxony and France. Many of them were representatives the nobility of Dobrzyń Land. The article is an attempt to describe the contribution of the inhabitants of Dobrzyń Land in the struggle for Polish independence in the Napoleonic period.

Key words: Polish Army, the Duchy of Warsaw, nobility Dobrzyń Land, district lipnowski during the Duchy of Warsaw, 4 infantry regiment, the war in Spain from 1808 to 1812, the war in Russia 1812, Fuengirola.